Polska nie ma o co wojny prowadzić.

Nr. 167. Lwów, Piątek 23. Lipca 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr.
PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. a dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 50 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 11. Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

Bez ofiar ze strony parlamentaryzmu...

Lwów, 22 lipca.

(y) Przebieg wtorkowego posiedzenia Sejmu, a w szczególności wynik **głosowania przy II-giem czytaniu projektu ustawy o zmianie** Konstytucji, daje zupełnie już wyraźny obraz ustosunkowania się klubów sejmowych do Rządu p. Bartla i pozwala na zorjentowanie się i ogólną **ocenę obecnej sytuacji politycznej.**

Naogół stosunek **stronnictw do Rządu stanął na platformie rzeczowości**, co podkreślić należy z uznaniem jako pewnego rodzaju **ekspjację za czteroletnie grzechy**, na jaką zdobywa się **u schyłku swego żywota Sejm**, który z takiem upodobaniem oddawał się zawsze **rozpuście partyjnych przetargów i hałaśliwej demagogji.** Oby tylko tych połówal nie trzeba było niebawem cofać, oby nie odezwały się w starym grzeszniku dawne skłonności...

Najwybitniejszym **dowodem rzeczowego ustosunkowania się Sejmu do Rządu był wynik i przebieg głosowania nad słynnym artykułem 11-tym**, który — wedle brzmienia ustalonego przez komisję konstytucyjną — do art. 44 ustawy konstytucyjnej **wprowadzić miał trzy nowe ustępy.**

Pierwszy z tych ustępów przyznawał Prezydentowi Rzplitej **prawo wydawania w czasie między dwiema kadencjami sejmowemi dekretów z mocą ustaw** we wszystkich sprawach, za wyjątkiem osobno wyszczególnionych.

Ustęp drugi przewidywał, że **specjalna ustawa może upoważnić Prezydenta do wydawania dekretów z mocą ustawy w czasie i zakresie, wskazanym przez tą ustawę**, za wyjątkiem zmiany Konstytucji.

Wreszcie ustęp trzeci mówił o **sposobie wydawania tych rozporządzeń i późniejszego przedkładania ich Sejmowi.**

Nad tymi trzema ustępami art. 11 **głosowano oddzielnie**, a w rezultacie **odrzucono pierwszy, natomiast kwalifikowaną większością głosów przyjęto drugi i trzeci.**

Ten wynik głosowania świadczy zupełnie wyraźnie, że **Sejm, jakkolwiek sprzeciwił się wprowadzeniu na stałe do Konstytucji zmian, mocno uszczuplających władzę parlamentu na rzecz władzy wykonawczej** (ustęp pierwszy art. 11), to jednak **równocześnie pozostawił uchyloną furtkę specjalnie dla Rządu p. Bartla** (ustęp drugi art. 11), aby mu na podstawie tego właśnie ustępu w tekście Konstytucji **uchwalić za kilka dni ustawę o pełnomocnictwach!** Jak z tego widać, zwyciężyła **w Sejmie koncepcja parlamentarna**, przy równoczesnem uznaniu tego faktu, że **obecna sytuacja polityczna w kraju nosi charakter wyjątkowości** i że **wyjątkowo muszą być rozszerzone prawa obecnego** Rządu, który ma pewne **szczególnie rozległe zadania do przeprowadzenia.**

Przez zajęcie takiego stanowiska Sejm **wyodrębnił ze swych obecnych czynności samo wielkie zagadnienie** naprawy Konstytucji, pozostawiając je skromnie i zupełnie **słusznie swojemu następcy.** Nie sądzimy więc, aby **z tego powodu Sejm zasłużyć miał na gniew Rządu**, któremu i tak niebawem przez uchwalenie daleko idących pełnomocnictw nietylko da dowód zaufania, ale i zupełnie rozwiąże ręce.

Dlatego też **wynik głosowania sejmowego nad art. 11-tym uważać należy za sukces Rządu, zdobyty bez ofiar ze strony parlamentaryzmu.** — A taki sukces tembardziej zobowiązuje do wielkiej, twórczej, wytężonej **pracy...**

Obstrukcyjne zamiary Senatu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 lipca.

W kołach politycznych zwracają uwagę, jakoby **Senat zamierzał** w przyszłym tygodniu **robić pewne trudności co do uchwał Sejmu w sprawie zmiany Konstytucji i pełnomocnictw przez wysunięcie szeregu poprawek**, które mogłyby odwlec na kilka tygodni załatwienie ostateczne tych spraw. Pogłoski o takich obstrukcyjnych zamierzeniach Senatu wywołały w tutejszych kołach politycznych **oburzenie.**

—oxxo—

Wykup zastawionego złota.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 lipca.

Bank Polski rozpoczął dziś spłatę **swego długu, zaciągniętego w Federal Reserve Bank.** Dług ten był zabezpieczony **złotem, złożonem w Bank of England i wynosił 10 miljonów dolarów.** Wedle zamiaru kierownictwa Banku zobowiązanie to zostanie spłacone **ratami do połowy sierpnia b. r.**

Doskonały stan interesów naszej instytucji emisyjnej pozwalałby wprawdzie **na natychmiastową spłatę całego długu,** zwłaszcza ze względu na wysoki stan zapasu walut, — Bank wybrał jednakże drogę spłacania długu przez każdorazowe uiszczanie na poczet zobowiązania nadwyżek skupu. W ten sposób zwrot długu nie odbije się zupełnie na zapasie walut brutto.

—oxxo—

Nowe przesilenie we Francji.

Paryż, 21. 7. (AW.) Wczorajsza Rada gabinetowa obfitowała w **burzliwe sceny. Ministrowie De Monzie i Dauriac oświadczyli** kilkakrotnie **gotowość złożenia teki.** Zachodziła nawet **możliwość dymisji całego gabinetu.** Rząd postanowił jeszcze dziś wieczór, a nie jutro, jak to było projektowane, — stanąć przed parlamentem i przedstawić plan sanacji finansowej. **Sytuację gabinetu zaostrza dalszy spadek franka.** Dziś wieczorem rozstrzygną się **losy gabinetu Herriota.**

*

Paryż, 21. 7. (AW). Dziś rano odbyło się **nadzwyczajne posiedzenie nowego gabinetu,** który obradował nad kwestją albo **dymisji ministra skarbu de Monzie,** albo **ustąpienia całego gabinetu.** Nastrój jest pesymistyczny.

RUN NA KASY PAŃSTWOWE.

Paryż, 21. 7. (AW.) Gubernator Banku Narodowego zwrócił uwagę w rozmowie z **prezydentem Doumergue na wielkie niebezpieczeństwo przesilenia rządowego i zauważył, że od czasu utworzenia gabinetu przez Herriota, we wszystkich kasach państwowych publiczność domaga się wypłaty bonów skarbowych.** Kasy nie są w stanie obsłużyć takiej ilości zgłaszających się.

Upadek gabinetu Herriota.

Paryż, 21. 7. (PAT). Izba deputowanych 290 głosami przeciw 237 odmówiła rządowi zaufania.

—oxox—

Konferencja prem. Bartla z marsz. Trąmpczyńskim

Warszawa, 21. 7. (PAT). Dziś o godzinie 12-tej w południe **p. premier Bartel odwiedził Marszałka Trąmpczyńskiego,** z którym odbył **dłuższą konferencję w sprawie zmiany Konstytucji.**

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI PRZY PRACY.

Warszawa, 21. 7. (AW). Minister spraw wojskowych, Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj i odbył **dłuższe rozmowy z szefem sztabu generalnego, gen. Piskorem, gen. Góreckim, Berbeckim i płk. Beckiem.**

—oo—

Słuszne zarządzenie.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 21 lipca.

Premjer **Bartel** zwiedził wczoraj stajnie reprezentacyjne i garaż Prezydjum Rady Ministrów i wydał zarządzenie, mocą którego **stajnia reprezentacyjna zostanie zlikwidowana.** Stajnia ta obejmowała kilka pojazdów reprezentacyjnych i kilka par koni, oraz odpowiednią ilość służby.

—oo—

DROŻYZNA W LETNISKACH.

Warszawa, 21. 7. (AW). Równorzędnie z ustaleniem się pogody — **właściciele mieszkań na letniskach podnieśli bardzo znacznie ceny mieszkań oraz artykułów pierwszej potrzeby.**

—oo—

SKUTKI STRAJKU W ANGLJI.

Londyn, 21. 7. (AW.) W Anglji ustała produkcja żelaza z powodu braku węgla. 147 wielkich pieców jest nieczynnych. Wczoraj zgaszono ostatnie wielkie piece.

Notowania giełdowe.

Dolary w obrotach prywatnych w Warszawie 9.09; we Lwowie 9.10.

Zurych urzędowy. Warszawa 55.40; N. Jork 5.16 i pół; Londyn 25.12 i siedm ósmych; Paryż 11.10; Wiedeń 73.00; Praga 15.30; Włochy 16.85; Belgja 11.65; Budapeszt 0.72.30; Sofja 3.77 i jedna czwarta; Holandja 207.75; Oslo 113.35; Kopenhaga 136.45; Sztokholm 138.41 i jedna czwarta; Hiszpanja 81.15; Bukareszt 2.31 i jedna czwarta; Berlin 122.95; Belgrad 9.12.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 10.00 — 11.00; Londyn 4.86 i pół; Paryż 1.97; Wiedeń 14 i jedna ósma; Praga 2.96 i jedna czwarta; Włochy 3.17 i pół; Belgja 2.17 i pół; Budapeszt 0.14 i jedna ósma; Szwajcarja 19.36; Sofja 0.72; Holandja 40.24; Oslo 21.95; Kopenhaga 26.50; Sztokholm 26.80; Hiszpanja 15.72; Bukareszt 0.45; Berlin 23.81; Belgrad 1.77.

DOLAR W WARSZAWIE.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 21 lipca.

Sytuacja na czarnej giełdzie kształtuje się **dla dolara wybitnie zniżkowo. Przy** dużem zaofiarowaniu obracano dolarem po kursie 9.07. Bank Polski obniżył oficjalny kurs dolara do poziomu 9.10 za walutę, i 9.15 za dewizy. **Na rynku akcyjnym utrzymuje się tendencja zwyżkowa.**

OFIARA OBOWIĄZKU.

Warszawa, 21. 7. (AW). Na stacji Nieborów koło Skierniewic wpadł pod koła parowozu zawiadowca stacji, Szymański. Przewieziony do szpitala — zmarł.

Ułatwienia w uzyskaniu stopnia doktora praw.

Lwów, 22 lipca.

Studenci wydziałów prawniczych we Lwowie i Krakowie, którzy uzyskają stopnie magistra prawa do r. 1927 włącznie — będą mogli podług uchwalonej przez Sejm nowelli do ustawy o szkołach akademickich — ubiegać się o stopień doktora według dawnych przepisów przez złożenie rygorozów ustnych — lecz tylko do końca r. 1928.

—oo—

Polska nie ma o co wojny prowadzić.

Expose min. Zaleskiego.

Warszawa, 21. 7. (PAT). Na posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych w dniu 21 b. m., p. minister spraw zagranicznych, August Zaleski. wygłosił obszerne ekspose, w którem powiedział m. i.:

Cała Europa powojenna przechodzi dotychczas jeszcze głęboki kryzys materjalny i moralny. Potrzebuje ona zatem cała pokoju i to nietylko pokoju faktycznego, ale pokoju w zamierzeniach i przewidywaniach, a więc nastroju, któryby pozwolił na nawiązanie rozerwanych przez wojnę międzynarodowych nici, na wznowienie przerwanego przez wojnę normalnego obrotu towarów, na zmartwychwstanie wzajemnego zaufania i na współpracę w interesującym wszystkich duchu pokojowej rekonstrukcji ekonomicznej i finansowej.

Jeżeli jednak które z państw europejskich bardziej, niż inne, do pokoju dąży i pokoju wymaga, jest niem Polska. Praca wewnętrzna, która nas jeszcze oczekuje, jest tak olbrzymią, że aby jej sprostać — musimy wszelkich możliwych dokładać wysiłków dla

utrzymania pokoju.

Pragnę podkreślić to z całą stanowczością i z całą wyrazistością.

Alarmy wojenne,

dotyczące Polski, lansowane być mogą jedynie przez wrogów naszego narodu i naszej państwowości i przed ich powtarzaniem przestrzec należy z całą stanowczością naszą politykę i prasę.

POLSKA NIE MA O CO WOJNY PROWADZIĆ

i nie chcemy ani jednej piędzi cudzej ziemi, tak, jak nie oddamy żadnej piędzi naszej.

W duchu pokoju pracowaliśmy dotąd i pracujemy nadal w Lidze Narodów, którą uważam za zaczątek wielkiej instytucji, dążącej do regulowania stosunków międzynarodowych na zasadach prawa i sprawiedliwości.

Z tego punktu widzenia traktuje Polska konieczność zdobycia dla siebie gwarancji stałej współpracy w Lidze Narodów. Geograficzne położenie Polski, obszar, zajmowany przez nią, oraz ilość ludności, jak i jej znaczenie w całokształcie ekonomicznych stosunków europejskich — wyznaczają Polsce doniosłą rolę w polityce światowej, tak, że nie można wprost wyobrazić sobie możliwości rozwiązania zagadnienia pacyfikacji świata bez czynnego i trwałego udziału Polski. Jedynie zapewnienie Polsce

STAŁEJ WSPÓŁPRACY W RADZIE LIGI NARODÓW

pozwoli Lidze Narodów odegrać należycie tę rolę, do jakiej jest powołana w myśl naczelnych zasad paktu.

Poddawszy szczegółowej analizie stosunek Polski do zaprzyjaźnionych mocarstw, omówił minister Zaleski problem konfliktu gospodarczego z Niemcami i podniósł, że splot interesów, łączących Polskę z Niemcami, wymaga dla dobra obu państw, aby między tymi krajami istniała

trwała pokojowa współpraca.

Jeżeli chodzi o stosunki nasze z S. S. R. R. to stwierdzić należy z zadowoleniem, że oba sąsiadujące z sobą państwa, których ustrój pod względem społecznym, gospodarczym i politycznym różni się tak zasadniczo potrafiły już od jakiegoś czasu rozwinąć między sobą stosunki poprawne, wchodzące na coraz to realniejsze tory sąsiedzkiej współpracy i zadające kłam wrogiej nam propagandzie.

Uważam, że jednym z głównych obowiązków ministra spraw zagranicznych jest czuwanie nad rozwojem naszego handlu zagranicznego. Nasze placówki zagraniczne, tak dyplomatyczne, jak i konsularne, mają w tym względzie wyraźne wskazówki. Praca tych urzędów idzie w tym kierunku, by zyskać dla eksportu naszych towarów korzystne rynki zbytu, a zarazem stworzyć bezpośredni kontakt ze źródłem importowanych do Polski surowców oraz niezbędnych wyrobów przemysłowych. Nasz bilans handlowy stał się od blisko roku wybitnie aktywny. Ta szczęśliwa okoliczność, która zaczyna już wydawać pożądane owoce w naszem położeniu finansowem, nie powinna wszakże uśpić naszej energji, osłabić dalszych wysiłków.

—ox xo—

Życzliwe przyjęcie w Sejmie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 lipca.

Expose min. Zaleskiego, wypowiedziane w tonie spokojnym, dało wyczerpujący obraz naszej sytuacji międzynarodowej i uwypukliło należycie bezwzględną dążność Rządu do utrzymania stosunków pokojowych z wszystkimi bez wyjątku sąsiadami naszymi, a przez to do utrzymania pokoju w Europie.

P. minister Zaleski, nie siląc się na efektowne porównania i dygresje — dał szczegółowy przegląd tego, co Polska w dziedzinie polityki zagranicznej uczyniła, uwzględniając szczególnie międzynarodową politykę gospodarczą Polski.

W Sejmie przyjęto przemówienie min. Zaleskiego bardzo życzliwie, a w tutejszym korpusie dyplomatycznym znalazło ono żywy oddźwięk, zwłaszcza, że min. Zaleski podkreślił, że w dziedzinie polityki pokojowej jest

ZGODNY W POGLĄDACH Z MARSZAŁKIEM PIŁSUDSKIM.

W porozumieniu z Marsz. Piłsudskim, Rząd zamierza wkrótce skasować instytucję attache wojskowych przy większości naszych placówek zagranicznych. P. minister zwrócił się w silnych słowach przeciw wrogiej Polsce propagandzie, — jakoby Polska żywiła wrogie zamiary wobec jakiegokolwiek sąsiada. —

W kołach politycznych zwracają uwagę na stanowczość, z jaką min. Zaleski podniósł, że

Polska musi zdobyć dla siebie stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów.

Dyskusja nad ekspose min. Zaleskiego odbędzie się na najbliższem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych, która zostanie zwołana po uchwaleniu przez Sejm ustawy o zmianie Konstytucji i o pełnomocnictwach.

POSEŁ MORACZEWSKI UPATRZONY NA PREZESA N. I. K. P.?

Warszawa, 21. 7. (AW). Pojawiły się nowe kandydatury na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Wczoraj wymieniano nazwisko posła Jędrzeja Moraczewskiego.

—oo—

PERSONALJA.

Warszawa, 21. 7. (AW). Na stanowisko wiceprezesa P. K. O. został powołany p. Tadeusz Michciński, — dotychczasowy naczelnik wydziału osobowego. Nowy wiceprezes objął urzędowanie w dniu wczorajszym.

—oo—

WALKA Z KLĘSKĄ WYLEWÓW WISŁY.

Warszawa, 21. 7. (AW). Celem zabezpieczenia okolic Warszawy przed wylewem Wisły, w dniu 1 sierpnia b. r. rozpoczną się prace nad budową wału ochronnego na Pelcowiźnie. Wał będzie miał długość 5 kilometrów, wysokość 8 metrów.

Z prasy ruskiej.

O więźniów politycznych. — Przypomnienie endeckiej walki z Żeromskim. — Ruscy Sokoli a zlot w Pradze. — Co mówi „Wperid"?

Lwów, 22 lipca.

W artykule o amnestji dla więźniów politycznych, w znacznej części poobcinanym ołówkiem cenzora, pisze „Diło": „Był w Polsce wielki i kulturalny umysł, Żeromski, co oburzał się, a nawet protestował przeciw wszelkiej przemocy w Polsce, co pokazywał odrodzoną Ojczyznę w krzywem zwierciedle, co piętnował jej wielkie błędy nawet w swych utworach. I co z tego? Przeciw temu duchowemu olbrzymowi, przeciw jego czystym i wysokim intencjom, mieli odwagę protestować nawet nieznaczni niespostrzeżeni i niczem niewybitni polscy politycy, którzy mieli za to zamroczoną szowinizmem i manją polskiego możnowładztwa duszę i serce. Każdy przeciętny wszechpolski pigmej i ladaco („hołodraneć") miał prawo bezkarnie przejechać się po czystem imieniu tego pisarza".

Lwowski „Sokił-Bat'ko" — jak donosi „Diło", obraził się na Czechów za pominięcie go, a raczej zbyt późne i nieformalne zaproszenie na wszechsłowiański zlot Sokołów w Pradze. Przypomniano sobie o ukraińskich Sokołach dopiero wtedy, kiedy „wszechsłowiańskość" zlotu, wskutek nieobecności Polaków i niepewnego udziału Bułgarów była zagrożona. Na zlocie znaleźli się podobno przedstawiciele wszelkich suwerennych narodów, ale najmniej było Słowian. Wśród reprezentantów politycznie zależnych wyłoniła się myśl założenia związku sokolego narodów podległych.

Organ ruskich socjalistów, który przez kilka lat wychodził jako tygodnik p. t. „Wpered" i został zamknięty przez władze polskie — zaczął obecnie ponownie wychodzić p. t. „Wperid", jako miesięcznik. W II. numerze zamieściło pismo swe polityczne i społeczne „credo", w którem określa swój stosunek do innych partji ruskich, oraz do P. P. S. „Stoimy na stanowisku klasowem — oświadcza organ ukr. socjalistycznego proletarjatu. — Sądzimy, że tylko na podstawach interesów klasowych oparta polityczna organizacja może być zdrowa, celowa i rozumna. Wszelka ponadklasowa organizacja polityczna, jest albo bezładnem zbiegowiskiem ludzi, z których jeden ciągnie do lasa, a drugi do biesa, albo świadomem oszustwem partyjnych prowodyrów, którzy krzykiem ponadklasowości chcą zwabić nieświadome masy na służbę drobnemu mieszczaństwu. — Taką „ponadklasową" partją jest nasze „Undo" (Ukr. Nar. - Dem. Objednanie, którego organem jest „Diło"), z t. zw. „Narodnym Komitetem". „Undo" zastępuje interesy ukraińskiego drobnomieszczaństwa i popostwa, mianując te interesy ogólno-narodowemi.

Zapewnia jednak „Wperid" o możliwości porozumienia ukraińskich socjalistów z innemi partjami w walce o dobrą szkołę, o ukraiński język w sądach, urzędach i życiu publicznem. Pozatem chcą utrzymać wspólny front z międzynarodowym proletarjatem w walce z burżuazją. „Tylko i tu musimy uważać — zastrzega się — czy dana organizacja robotnicza rzeczywiście stoi na klasowem stanowisku proletarjackiem, czy jest naprawdę socjalistyczna, czy może socjal - patrjotyczna i socjal - ugodowa jak n. p. P. P. S. Jasne, że z takiemi niby socjalistycznemi partjami, wspólnego frontu tworzyć nie możemy!"

—oo—

Pod znakiem czasu.

CO WOLNO, A CZEGO NIE WOLNO?

Lwów, 22 lipca.

Magazyny i sklepy nasze przepełnione są nadal, jak i dawniej były, **zagranicznym towarem.** Mimo zakazu sprowadzania obcych wyrobów, można z łatwością dostać w handlu **francuskie perfumy, czeskie rękawiczki, włoskie kapelusze, wiedeńską bieliznę** — i czego kto żąda. Nawet skoro kto **szuka towaru krajowego,** nie może opędzić się wyrobem **zagranicznym,** które kupcy skwapliwie mu oferują.

Natomiast nie można u nas dostać **artykułów,** których dowóz jest tak nieznaczny, że nie może szkodzić naszej walucie, a które **niczem zastąpione być nie mogą.** Chorzy, którym lekarze zapisali **specjalne środki,** wyrabiane zagranicą, odczuwają tego rodzaju brak bardzo dotkliwie. Wzbroniony jest n. p. import **„insuliny"**, jedynego środka przeciw cukrzycy, wyrabianego **w Anglji.** Mamy wprawdzie podobny **wytwór warszawski,** ale ten **nie jest skuteczny.**

Czy nie byłoby lepiej poprzestać na krajowych kosmetykach, atramentach i materjałach, a dać chorym **oryginalne lekarstwa zagraniczne,** jeśli ich potrzebują?

(m.)

—oo—

Międzynarodowy konkurs muzyczny w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.) Wyższa szkoła muzyczna im. **Chopina** organizuje **międzynarodowy konkurs pianistów im. Chopina.**

Konkurs odbędzie się w Warszawie i rozpocznie się 15 października b. r. t. j. w czasie, w którym nastąpi prawdopodobnie **odsłonięcie pomnika Chopina.** W konkursie będą mogli brać udział **młodsi pianiści obojga płci bez różnicy narodowości.** — Polegać on będzie na odegraniu szeregu kompozycji Chopina według ułożonego z góry planu. Wyznaczono 3 nagrody: 4.000, 2.000 i 1.000 zł.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Doskonałe perspektywy eksportu polskiego na rynku tureckim.

Warszawa. (Tel. wł.)

Za 6 miesięcy, licząc od dnia rozpoczęcia budowy składów na stacjach kolei Bagdadzko - Anatolijskiej, zostanie ukończona budowa ich, poczem rozpocznie się **masowy eksport polskich maszyn i narzędzi rolniczych do Turcji.** Kraj ten wedle ostatnich obliczeń może zakupywać rocznie maszyn rolniczych na sumę około **800.000 dol.** z czego conajmniej połowę **przy należytej organizacji** i niezbędnych środkach obrotowych mógłby **pokryć przemysł polski.** Dla należytego zorjentowania się w stosunkach tureckich, trzeba uwzględnić fakt, że **rząd turecki stara się usunąć od wpływów na kształtowanie się stosunków handlowych w Turcji te kraje, które dawniej korzystały z praw wyjątkowych i nadużywały swych wpływów politycznych.**

—xoxo—

Pogłoski o wielkiej pożyczce dla Polski.

Warszawa. (Tel. wł.).

Hajnt z d. 18. b. m. twierdzi, że **rząd polski wznowił starania o uzyskanie większej pożyczki zagranicznej.**

Członek misji dr. Kemmerera, **Broderick** jest jednym z najwybitniejszych finansistów amerykańskich i **wiceprezesem Bank of Commerce. Jego pobyt w Polsce ma być w związku z możliwością uzyskania przez rząd pożyczki w wysokości 150 miljonów dolarów.** P. Broderick, badający bankowość w Polsce, jest dobrego zdania o przyszłości gospodarki finansowej w Polsce.

Według tegoż dziennika rozpoczął rząd **rokowania o pożyczkę w wysokości 15 miljonów dolarów dla rolnictwa, którą ma udzielić konsorcjum Harrimana.**

Realną wartość mają według informacji Hajnta **rokowania z dużą grupą finansistów duńskich o pożyczkę 25 miljonów dolarów,** która ma być użyta specjalnie na finansowanie tegorocznego urodzaju oraz na udzielenie pożyczek pod zastaw towarów.

—ox ox—

Redaktor Steed o pożyczce angielskiej dla Polski.

Warszawa. (Tel. wł.).

W obszernym wywiadzie, udzielonym Momentowi z 18. b. m. stwierdził redaktor Steed, że **kapitał angielski jest skłonny do współpracy z Polską, co jednak nie może nosić charakteru trwałego.** Kapitaliści angielscy mogą się zainteresować tym lub owym momentem gospodarczym, niema jednak mowy o dużej pożyczce angielskiej. **Anglja może dać pożyczkę tylko na określony cel produktywny.**

W obecnej chwili pożyczka taka stałaby się tylko bezpożytecznym długiem zagranicznym Polski. Zresztą **Anglja posiada obecnie niewiele pieniędzy dla zagranicy.** Zadaniem kapitalistów angielskich jest rozwój i **uzdrowienie sytuacji gospodarczej kontynentu europejskiego,** co da się osiągnąć przez faktyczne zrównoważenie budżetów państwowych przez zainteresowane kraje oraz **przez wprowadzenie reformy walutowej, wykluczającej wszelką inflację ze strony banków emisyjnych.**

Te warunki postawili kapitaliści angielscy nawet Francji. „Chcemy pomóc uzdrowieniu życia gospodarczego i stworzeniu zdrowych i normalnych stosunków gospodarczych, **nie zamierzamy jednak przyczynić się do roztrwonienia naszych pieniędzy".**

Z TEATRU.

„Bitwa pod Waterloo" w Teatrze Wielkim.

Lwów, 22 lipca.

Warto pójść na tę sztukę, **jeżeli** kto chce **mało myśleć, a dowoli się uśmiać — ale absolutnie nie warto wiele pisać o niej.** Nazwany szumnie komedją utwór Lengyela jest właściwie tylko **udatną farsą** o typowo **amerykańskim pokroju,** zarówno ze względu na temat, jak i na specjalny rodzaj humoru, daleki od pikanterji, **a naszpikowany komizmem sytuacyjnym.**

Osią, dookoła której obraca się cała akcja — jest **„business".** Sęk w tem, że **zły „business"**, na jaki puścił się w tajemnicy przed żoną mister Green, żyd przerobiony na Amerykanina, który wszelako niczego się w kraju dolarów nie nauczył — staje się **złotym interesem.** Sfabrykowany przez niego film napoleoński istotnie pomnożył w dziesięcioro jego skromny mająteczek — ale dopiero wtedy, kiedy okazał się **parodją** zarówno **historji,** jak **sztuki filmowej.** Środowisko, w jakie wprowadza nas autor — wytwórnia filmów — jeszcze u nas, zwłaszcza na scenie, nie zbanalizowane, wnosi pewną nowość i podnieca zainteresowanie.

Artyści z doskonałym **Fertnerem** w roli Greena na czele stworzyli szereg typów, dzięki którym sztuka zyskała na żywości, jakkolwiek zdałoby się cokolwiek szybsze tempo. Godzi się wymienić zwłaszcza pp. **Dobrzańskiego, Szczęsną, Milskiego, Zabielskiego.** Debiutant p. **Brochwicz** zaprezentował się dobrze, chociaż mało indywidualnie.

M. H.

—oo—

PODRÓŻ KRÓLA RUMUŃSKIEGO DO PARYŻA.

Bukareszt. (Tel. wł.)

Król Ferdynand zamierza w najbliższym czasie **przybyć incognito do Paryża.** W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że celem tej podróży jest **przywrócenie dawnych stosunków z następcą tronu, ks. Karolem.**

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 23. 7. 26.

EDGAR ALLAN POE. 4

Z cyklu: „O miłości".

BERENIKA.

Przełożyła Olga Bilińska.

(Dokończenie).

Potem zwaliła się moja monomanja z całą potęgą na mnie, a ja próżno broniłem się przeciw tej niewytłumaczonej, zniewalającej mocy. Wszelakie przedmioty i wypadki wprost odpadały od moich myśli, które były wciąż przy tych zębach. Jakieś obłąkane pragnienie wiązało mię z niemi. Świat cały zniknął, żył tylko jeden obraz. One, one to niepodzielnie były dostępne oczom mej duszy — i one to w swojej wypowiedzialnej indywidualności, stały się jedyną myślą mojego ducha. Studjowałem ich charakter. Patrzyłem na nie z rozmaitych stron i pod rozmaitem światłem zabawiałem się pojedyńczemi ich właśnościami. Zagłębiałem się w ich zgodnościach i odstępach, jakie one w swoim układzie tworzyły. Wzdrygałem się obdarzając je w myślach zdolnościami zmysłowych odczuć, i chociaż ich wargi podpierały, przypisywałem im jakiś duchowy wyraz. O pannie de Salle powiedziano raz słusznie „że każdy jej krok uczuciem był", o Berenice przekonany mówiłem „że każdy jej ząb ideą był". Idee! — ah! czyż nie była to idjotyczna myśl która miała mię pognębić? Idee — zaprawdę to one były, dla których tak szalenie pożądałem owe zęby! I czułem, że tylko posiadanie ich przyniesie mi upragniony spokój, a z nim powrót i rozsądek mój.

I przeszedł tak wieczór — i noc przyszła, zatrzymała się — odeszła — i znowu szary mrok zwiastował wieczór — potem mgły drugiej nocy otoczyły mię — a ja siedziałem jeszcze ciągle bez ruchu w mym samotnym pokoju — wgłębiony w to moje zapatrzenie się — we widmo zębów, które w żywej i straszliwej wyrazistości — w tym świetlanym przepływającym przez pokój — ukazywały mi swą przerażającą moc.

Wtem wpadł w moje opętańcze wizje krzyk pełen grozy i przerażenia; a po chwili usłyszałem wrzawę niepokojących głosów, przepojonych jękami bolu. Podniosłem się z mojego fotelu, a skoro otworzyłem drzwi do przedpokoju ujrzałem tam służącą, która przez łzy wyjąkała, że Berenikl już niema. Rano ją powalił napad epilepsji i teraz z nastaniem nocy grób już czekał na swoją mieszkankę, i wszystkie przygotowania do pogrzebu zostały ukończone.

*

Powróciłem znowu do biblioteki — i znowu osamotniony siedziałem tam dalej. Zdawało mi się, że obudziłem się z jakowegoś podniecającego, zawrotnego snu. Wiedziałem, że teraz jest północ i to wiedziałem dokładnie, że w zachodu słoneczny czas pochowano Berenikę. Lecz o następnych mrocznych godzinach nie miałem dokładnego i jasnego wspomnienia. A jednak myślałem o nich pełen grozy — tak grozy, a było to tem okropniejsze albowiem nie mogłem tych przejść powiązać ze sobą. Była to w zapiskach życia mego najstraszniejsza kartka cała zabazgrana ciemnemi, straszliwemi wprost niepojętemi wspomnieniami. Starałem się je odcyfrować — niemożliwe — a równocześnie jak zjawa jakiegoś przebrzmiałego wołania, drżał w mych uszach ostry i przenikliwy krzyk kobiecego głosu. A więc popełniłem coś — i cóż to było? Powtarzam głośno to zapytanie, a cichuteńkie echo w pokoju powtarza — „Cóż to było?"

Na stoliku płonęła lampa. W pobliżu niej leżało małe pudełeczko. Nie odznaczało się niczem szczególnem, widziałem je tyle razy, wszakżeż było własnością naszego domowego lekarza; lecz jakim niepojętym sposobem dostało się na mój stolik i dlaczego to drżę na jego widok? Na to pytanie nie znalazłem absolutnie odpowiedzi. Wkońcu spojrzenia moje padły na otwartą książkę, oświetloną przez krąg lampy. W niej wyczytałem to podkreślone zdanie; dziwne, a przecież tak proste słowa poety Ebn Zaiata: „Mawiali mi towarzysze, że jeślibym odwiedził grób przyjaciółki, troski moje zmniejszyłyby się nieco". — Dlaczegoż, więc uczułem lód w sercu czytając ten werset, dlaczego zaskrzepła krew w moich żyłach?

Lekko zapukano do drzwi i wszedł na palcach blady jak śmierć

Skrzynka na listy.

Drogie kąpiele błotne we Lwowie.

Lwów, 22 lipca.

Wskutek obecnych upałów mieszkańcy Lwowa cierpią dotkliwie.

Rzeki we Lwowie niema. — są jednak **dwa stawy**, ale pożal się Boże, **tak brudne**, że można chyba w nich zażywać **kąpieli błotnych**. Mimo to zarząd stawu „Świteź“, ma czelność **pobierać za godzinę pełzania po błocie 50 gr.**, podczas gdy n. p. w roku ubiegłym opłata wynosiła **20 gr. za dowolny czas.**

Zarząd „Świtezi“ chce widocznie wykorzystać konjunkturę, bardzo mało ludzi bowiem wyjeżdża obecnie na letnisko.

Urząd walki z lichwą winien sprawą tą zająć się — **wody bowiem nie sprowadza się z zagranicy, nie płaci się więc za nią dolarami**, nie opłaca się również cła i t. p.

Poza tem zarząd „Świtezi“ winien trochę więcej dbać o **wygodę publiczności**, nie godzi się bowiem szykanować jej przez wyczekiwanie godzinami na kabinę i słuchanie impertynencji od portjera i t. p.

Urzędnik.

—xoox—

Kapitan, zabójca szofera, przed sądem.

Warszawa. (Tel. wł.).

W okręgowym sądzie wojskowym w Warszawie, rozpoczęła się wczoraj **rozprawa, przeciw kapitanowi-lotnikowi Pawlikowskiemu, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa,** dokonanego w 10 Komisarjacie P. P. na osobie Henryka **Stróżyka, właściciela taksówki.**

W dniu 30 czerwca r. b. ś. p. Henryk Stróżyk, **jako szofer** (tymczasowy) samochodu, jechał z inż. Oskarem **Redingerem i jego żoną Miną** Redinger, z przystani obok mostu Kierbedzia do domu pp. Redingerów (Warecka 15).

Na rogu Wareckiej i Nowego Światu, przechodził oskarżony kapitan **Pawlikowski** w towarzystwie kapitanowej **Konarskiej,** i począł krzyczeć na **ś. p. Stróżyka** i znieważać go obelżywemi słowami, zaś towarzyszący mu kapitan **Konarski** wskoczył do auta i **uderzył szofera w twarz.**

Po różnych jeszcze przykrych dla szofera scenach i uderzeniu go w twarz — całe towarzystwo **znalazło się w komisarjacie 10-tym P. P.**

I tu zaszła rzecz znamienna: gdy pokrzywdzony szofer zaczął dyktować do protokołu szczegóły zajścia, **Pawlikowski**, (który był w ubraniu cywilnem) **uderzył Stróżyka w twarz i nazwał go łobuzem.**

— Sam pan łobuz — odrzekł szofer.

W mgnieniu oka oskarżony **Pawlikowski wyciągnął z kieszeni rewolwer i wystrzelił w pierś Stróżyka, kładąc go na miejscu trupem.**

Oskarżony do winy **przyznaje się** i zeznaje, że w dniu krytycznym **był przewrażliwiony nadmierną ilością wypitego alkoholu,** wobec tego silniej reagował na wszystko.

Tragiczną scenę w Komisarjacie przedstawia oskarżony kapitan Pawlikowski w ten sposób:

W chwili gdy szofer począł składać zeznania, nastąpiło u mnie **wyładowanie nerwowe**, gdyż czułem, że on jest przyczyną wszystkiego, i że mógł mnie przeciechać.

Coś mu wtedy krzyknąłem, on mi odpowiedział, ja się zamachnąłem, ale go nie dosięgnąłem; szofer do mnie krzyknął: **„ach ty łobuzie“** i przechylił się do mnie. Kiedy on mi to powiedział, **wyjąłem instynktownie rewolwer i strzeliłem błyskawicznie.**

Stałem wówczas w odległości 2—3 metrów od Stróżyka; strzeliłem wprawdzie w niego, **ale nie miałem zamiaru go ani zabić, ani ranić; była to odruchowa reakcja za obrazę.**

Przesłuchano następnie część **świadków zajścia**, którzy zeznają dla oskarżonego **obciążająco**, oraz znawców psychjatrów.

Obrona wystąpiła z wnioskiem o skierowanie sprawy do śledztwa **dodatkowego** i oddanie kapitana **Pawlikowskiego pod** obserwację psychjatryczną.

Sąd przed wydaniem uchwały, postanowił **wyczerpać postępowanie dowodowe.**

ODROCZENIE ROZPRAWY.

Warszawa, 21 lipca.

W sprawie kapitana **Pawlikowskiego zaszedł dziś sensacyjny zwrot.** Rozprawa została **odroczona, celem zbadania poczytalności oskarżonego.**

---

służący. Spojrzenia jego były pełne obłąkańczego wstrętu i mówił do mnie drżącym, przytłumionym głosem. Cóż mi sprawił? Słyszałem kilka oderwanych zdań. Mówił o jakimś dzikim krzyku przedzierającym się poprzez milczenie nocy — tak że zbiegła się cało służba i polecieli w kierunku głosu — a potem stał się jego głos nieprzyjemnym kiedy mówił o bezczeszczeniu grobu, o pewnem ciele wyrwanem z trumny, które jeszcze oddechało — jeszcze pulsowało — jeszcze **żyło!**

Wskazał na me odzienie; było ziemią powalane, zbryzgane krwią. Nie rzekłem ani słowa. On ujął delikatnie dłoń moją: nosiła świeże ślady podrapań paznokciami. Zwrócił moją uwagę na przedmiot oparty o ścianę: łopata. Z przenikliwym krzykiem porwałem ze stołu pudełko. Nie dało się otworzyć i wyśliznęło się z mych drżących dłoni na posadzkę, by się tam rozbić. A z wnętrza potoczyły się chrzęszcząc dentystyczne instrumenta i trzydzieści dwa małych, o połysku słoniowej kości, przedmiotów, rozsypało się wokół.

—oo—

30 OFIAR KĄPIELI W GDAŃSKU.

Gdańsk, 21. 7. (PAT.) W sezonie bieżącym **utonęło dotąd w gdańskich kąpielach morskich 30 osób.** Powodem tych wypadków była w przeważnej części nieostrożność kąpiących się.

—oo—

BURZLIWE DEMONSTRACJE WE WIEDNIU.

Wiedeń, 21. 7. (AW.) Republikański związek byłych kombatantów i ofiar wojny, urządził dziś **pochód przez ulice miasta.** W pewnym momencie wynikło starcie z policją, **która aresztowała szereg demonstrantów.**

—oo—

Katastrofa starogardzka przed sądem rozjemczym w Gdańsku.

Warszawa, (Tel. wł.)

Przed Sądem Rozjemczym w Gdańsku rozpocznie się dnia 29 b. m. **rozprawa, mająca orzec ostatecznie o przyczynie wypadku kolejowego pod Starogardem** w nocy z 30 kwietnia na 1 maja 1926 r. Rozprawę poprzedził szereg posiedzeń Sądu dla dostarczenia dowodów obu stron, dwie wizje lokalne, przesłuchanie świadków i wypowiedzenie się rzeczoznawców technicznych, wezwanych przez Sąd.

Rzecznikiem sprawy ze strony polskiej jest radca Prokuratorji Jeneralnej, p. Włodz. **Moderow.** Sąd powołał do rozprawy jako swoich rzeczoznawców technicznych profesorów Politechniki inż. dra **Wasiutyńskiego** z Warszawy i inż. **Zipsera** ze Lwowa ze strony polskiej, dwóch inżynierów ze strony niemieckiej i dyrektora kolei holenderskich inż. **Geestermanna**, jako rzeczoznawcę państwa neutralnego. Rozprawa potrwa parę dni.

—xoox—

Błyskawice kuliste.

Lwów, 22 lipca.

Bardzo rzadkiem i dotąd niezbadanem zjawiskiem są **błyskawice kuliste.** Pojawiają się one **przeważnie po burzy, częściej w zimie**, w formie kuli lub też gruszy ognistej, i są podobne jak zwykła błyskawica wyładowaniem elektryczności. Kula taka średnicy 10 do 20 cm. otoczona jest zwykle niebieskawem polem o rozpływających się brzegach, które jednakże nieraz są ostro zarysowane. **Czas trwania błyskawicy kulistej jest** bardzo rozmaity, waha się pomiędzy ułamkiem sekundy i **kilkunastu minutami.** Pojawieniu się jej towarzyszą hałaśliwe syczenia albo mniej lub więcej głośne szelesty i szmery powietrzne. Po zagaśnięciu pozostaje gaz o kolorze białym, niebieskim lub też żółtym, wydającym ostrą woń. Pojawienie się błyskawicy kulistej następuje w najróżnorodniejszy sposób. Występuje ona albo z chmury, może jednakże pojawić się również swobodnie w powietrzu, lub wreszcie **osadzić się na jakimś przedmiocie.** Nieraz wyprzedza ją bezpośrednio zwykła błyskawica. **Błyskawica kulista gaśnie albo cicho albo też z niewielkim hukiem lub wreszcie z olśniewającą eksplozją** przyczem wypadają z niej krótkie błyskawice na wszystkie strony.

Nieraz pojawia się kilka błyskawic kulistych w miejscu gdzie uderzył piorun. Rzadkiem bardzo zjawiskiem jest **para błyskawic kulistych, połączonych** z sobą łańcuchem **kulek świetlnych.** Błyskawice kuliste bardzo często **wpadają do zamkniętych ubikacyj, przez otwarte drzwi lub okna**, najchętniej przez komin do mieszkania z pieca lub kuchenki. Po **kilkakrotnem okrążeniu ubikacji kula opuszcza ją znowu przez powietrze, nie czyniąc szkody ani rzeczom ani ludziom**, od których jako dobrych przewodników elektryczności trzyma się zdala. Inaczej zachowują się **błyskawice kuliste, które powstały na przedmiotach stałych.** One to w wędrówce swej dają pierwszeństwo, dobrym przewodnikom elektryczności, i **mogą skoro zetkną się z człowiekiem spowodować ciężkie poparzenia ciała a nawet śmierć.**

—xoxo—

Zamknięcie fabryki w Żyrardowie.

Warszawa, (Tel. wł.)

Dyrekcja fabryki „Żyrardów“ wymówiła pracę wszystkim (5.000) robotnikom od 2 sierpnia br. Dyrekcja czasowe zamknięcie fabryki tłómaczy wymogami technicznemi przy reorganizacji. Władze bezpieczeństwa obawiają się komplikacji. Pertraktacje robotników z zarządem fabryki celem niedopuszczenia do zwolnienia robotników nie odniosły skutku.

Napad dziennikarza na członka ambasady polskiej w Paryżu.

Paryż, 21. 7. (PAT.) Dziś rano, na jednego z **sekretarzy ambasady polskiej, został w lokalu ambasady dokonany zamach przez Kazimierza Smogorzewskiego, tutejszego korespondenta pism polskich.** Przyczyną napadu była zemsta, za zdezauwowanie Smogorzewskiego wobec międzynarodowej federacji byłych kombatantów przez zarząd byłych wojskowych polskich we Francji, do którego należy wspomniany sekretarz. Ambasada interwenjowała u władz francuskich w sprawie wydalenia **Smogorzewskiego z granic Francji.**

Akcyjny Bank Hipoteczny

zamierza przystąpić do wznowienia czynności w swym dziale długoterminowego kredytu hipotecznego, który przez szereg lat nie był czynny, wobec warunków emisji listów zastawnych nie sprzyjających.

Nie mogąc liczyć na razie na zbyt listów zastawnych na krajową walutę opiewających ani w kraju ani zagranicą, postanowił Bank Hipoteczny udzielać pożyczek na hipotekę nieruchomości na razie tylko w listach hipotecznych, opiewających na dolary, a listy te oprocentowane po 8 od sta, powinny jako korzystna lokata przy przystępnym kursie nabycia znaleść zainteresowanie w **sferach kapitalistycznych.**

Pierwszy ten krok, jaki Bank Hipoteczny uczynić zamierza do wskrzeszenia martwego obecnie długoterminowego kredytu jest bardzo na czasie. Pożądany on będzie niewątpliwie dla właścicieli tak posiadłości ziemskich jak i realności miejskich, potrzebujących dogodnego kredytu, który dotychczas był prawie nieosiągalny, a przynajmniej kosztowny i uciążliwy. Spodziewać się należy, że krok ten wywrze dodatni wpływ także na stosunki społeczne, gdyż robiąc przełom w dotychczasowym zastoju ruchu budowlanego, przyczyni się do złagodzenia bezrobocia i ulży trapiącej nas klęsce głodu mieszkaniowego.

„Wiosenny“ konkurs
„KURJERA LWOWSKIEGO“
ogłoszony w maju br.
na najpiękniej ozdobione kwiatami balkony lub okna
zbliża się do rozstrzygnięcia.

Wiele zgłoszeń kompetujących o udział w konkursie posiadaczy ozdobionych okien i balkonów już wpłynęło.

Ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń oznaczamy

do końca lipca b. r.

Poczem podamy zgłoszenia do wiadomości Czytelników, którzy

drogą plebiscytu rozstrzygną o przyznaniu nagród.

Do udziału w konkursie uprawnia nadesłanie 3 wypełnionych kuponów, które Czytelnicy nasi **znajdą** w „Kurjerze Lwowskim“ w pewnych odstępach do końca b. m.

Wypełnione wszystkie 3 kupony nadsyłać należy w kopercie pod adresem Redakcji „Kurjera Lwowskiego“ („Konkurs wiosenny“).

Przypominamy, że nagród będzie 5—6.

Wnuk Adama Mickiewicza o Petlurze.

Wilno, (Tel. wł.)

Adwokat tutejszy Stefan **Mickiewicz, wnuk stryjeczny Adama**, znany obrońca w procesach politycznych wystosował list do adwokata **Torrasa w Paryżu, obrońcy Schwarzbardta**, zabójcy Petlury.

W liście tym pisze:

„Panie Adwokacie! Zdarzyło się nieszczęście; **człowiek zabił człowieka**. Jestem **jednym z wnuków wielkiego poety polskiego Adama Mickiewicza** i zwracam się do Pana jako kolega, który wie, że **morderstwa te zostało dokonane z powodu tysiąca ohyd, dokonanych przez Petlurę** zarówno nad Polakami, jakoteż nad Żydami. **Wymordował on całą rodzinę Mickiewiczów: Antoniego, jego brata Feliksa, ich matkę Antoninę** jak również czterdziestu ludzi, którzy u nich pracowali.

Proszę Pana o zrobienie wszystkiego, co tylko jest możliwem, w interesach Pańskiego klijenta. Rodziny zamordowanych znajdują się jeszcze obecnie w Warszawie.

Ten mord masowy **popełnili petlurowcy** i ja mam pełne i głębokie przekonanie, oparte na znajomości pewnych szczegółów **iż nastąpił on za wiedzą samego krwawego atamana Petlury**“.

WIELKIE FAŁSZERSTWO.

Łódź. (Tel. wł.). Wykryłem tu zostało fałszerstwo weksli na **wielką** skalę. Zorganizowana szajka fałszerzy podrabiała weksle znanej firmy Karol **Buhle, zaopatrywała je żyrem p. Buhlego i puszczała je w obieg.**

Weksli takich znajduje się w obrocie na 300.000 zł. Poszkodowanych jest około 20 firm łódzkich i pozałódzkich. **Organizatora tej szajki fałszerzy Jakóbowicza** uwięziono.

Kurjer stanisławowski.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w lipcu.

Pobór dodatkowy rocznika 1905 i innych starszych roczników odbywać się będzie **co dwa tygodnie** dla popisowych zamieszkałych w okręgu sądowym stanisławowskim w Stanisławowie a to w dniach 27. lipca, 10. i 27. sierpnia; 7. i 22. września; 5. i 19. października; 2. 16. i 30. listopada a wreszcie 14. i 28. grudnia br.

Na nadzw. Walnem Zgromadzeniu Związku oficerów rezerwy Koło Stanisławów wybrano do nowego Zarządu prezesem majora rezerwy Eustachego **Bukowskiego** a sekretarzem i skarbnikiem ppor. rez. Michała **Litońskiego**.

Wielką obławę policyjną urządziła w ubiegłym tygodniu w nocy w Stanisławowie i na peryferjach miasta Ekspozytura policyjno-śledcza pod kierownictwem szefa nadkomisarza policji **p. Dra Laxa**, przy udziale wszystkich wywiadowców. **Przytrzymano kilkadziesiąt osób podejrzanych** o szereg kradzieży, włóczęgów, 12 kobiet pod zarzutem tajnego nierządu z czego 8 oddano do szpitala jako wenerycznie chore i t. d.

Modny agent handlowy. Mirosław S. em. urzędnik kolejowy, liczący 35, lat, zamieszkały w Stanisławowie, przyjął w zeszłym roku obowiązki **agenta handlowego u p. Augusta Franty we Lwowie reprezentanta kilku wielkich firm handlowych.**

S. zabrał się ochoczo do pracy, dokonując licznych zamówień, **pobierając** wbrew zawartej umowie **znaczne kwoty do własnej kieszeni.** Franta mając dowody oszustwa w ręku, zwrócił się do tut. policji z prośbą o pomoc — lecz w międzyczasie S. znikł ze Stanisławowa. Rozesłano **listy gończe** i dzięki nim **przytrzymano niesumiennego agenta** w Buczaczu, poczem odstawiono do aresztów tut. Sądu okręgowego.

Komisja do badania cen przedmiotów powszedniego użytku odbyła onegdaj posiedzenie, na którem uchwalono **zaproponować Magistratowi obniżkę cen za mąkę, pieczywo i mięso.** Następnie ukarano grzywnami od 25 do 100 złotych kilku rzeźników i masarzy za przekroczenie cen maksymalnych.

Posiedzenie Rady miasta. Ostatnie przed ferjami posiedzenie Rady miasta odbyło się we wtorek dnia 20. bm. Szczegóły w następnej korespondencji.

Ministrowie norwescy na ławie oskarżonych.

Oslo, (Tel. wł.)

B. prezydent ministrów i minister skarbu **Berge — został przez parlament norweski postawiony przed trybunałem stanu** za nadużycia popełnione przez samowolne **dysponowanie kredytami państwowemi.**

Wraz z Bergiem oskarżonych jest **6 ministrów jego gabinetu**, z których dwaj: minister wojny **Wefring i minister pracy Wenger są członkami obecnego gabinetu.** Ostatni dwaj z powodu oskarżenia ich o nadużycia **podali się do dymisji.**

Trybunał stanu w Norwegji zbierał się po raz ostatni w r. 1884.

Ministrom zarzucają, iż w czasie przesilenia bankowego w r. 1923 udzielił **gabinet Bergego pożyczkę jednemu z największych banków** — później jednak **zataił tę sprawę** w obawie przed konsekwencjami.

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 23 7 1926

Dr. HENRYK BALK. 4

Słowo o sztuce dzisiejszej.

(Z pogranicza muzyki, plastyki i literatury).

(Ciąg dalszy).

Ze względu na modelowanie muzyki, wynikające z jej stosunku do programu, możemy rozróżnić trzy przypadki: 1. Program pozostał bez wpływu na formę muzyki, bądźto dzięki temu że był za ogólny aby uzasadnić określone, formalne odrębności, bądźto ponieważ kompozytor trzymał się ściśle tradycyjnej, określonej formy muzycznej. (N. p. pastoralna symfonja Beethovena, „Taniec szkieletów“ Saint-Saënsa). 2. Program doprowadził do nowej formy, której nie można wprawdzie mierzyć tradycyjną miarą, która jednak posiada autonomiczną logikę muzyczno-uczuciową i dla odczucia nie potrzebuje wcale programu. (N. p. preludjum do „Lohengrina“, którego program znaleźć można w 5-tym tomie pism Wagnera). 3. Bezwzględne trzymanie się programu i jego drobnostkowych szczegółów tworzy dzieło sztuki, które samo dla siebie jest niezrozumiałe i podobne do **szarady**, której rozwiązanie daje dopiero program.

Wrażenie muzyczne takiej kompozycji nie jest bezpośrednie; można je uzyskać tylko drogą ustawicznej konfrontacji z programem. (N. p. Ryszarda Straussa „Don Quixote“).

Trzeci rodzaj muzyki programowej jest właśnie tym, przeciw któremu skierować należy ostrze bezwzględnej krytyki. W dwu bowiem pierwszych przypadkach program jest tylko pobudką zewnętrzną dla specyficznej, właściwej reakcji muzycznej. Występuje w tych dwu przypadkach **transpozycja treści niemuzycznej na uczuciowo-muzyczną i sprawa jest w zupełnym porządku.**

Muzyk musi bowiem zawsze zamieniać na uczucia czynności i fakty, które uderzają inne zmysły.

Kiedy w cudny, słoneczny dzień letni przemawia do zmysłów muzyka szereg słodkich, a rozmaitych wrażeń: kolorów, kształtów, ruchów czy dźwięków przyrody — wówczas poczyna budzić się w duszy jakiś wewnętrzny, zasadniczy ton uczuciowy, który cały ten świat rzeczy zewnętrznych przepaja jednolitą więzią. Wówczas muzyk chcąc oddać duszę przyrody, nie będzie się starał dziwacznemi łamańcami namalować błękit nieba lub zieleń drzew i trawy, lecz przetransponuje te wszystkie wrażenia muzyczne w treść uczuciową i zamknie ją w odpowiednią formę muzyczną.

Uczucie jest tajemniczym kamieniem filozoficznym, który wszelkie metale w złoto muzyki przemienia — jest czarodziejską **formułką** dostojnego Arjela, który umiał nią dobyć śpiew z wszystkiego: z lasu i rzeki, nieba i ziemi, z duszy przyrody i duszy ludzkiej...

Pocóż tedy muzyka, tak niezwykłą uposażona władzą zdolna bez pośrednictwa intellektu i myślenia dyskursywnego wyrażać wprost, bezpośrednio **najsubtelniejsze, najskrytsze, najczulsze drgnienia serca** — pocóż ta muzyka ma silić się na przełamywanie swych granic i wkraczanie na teren sztuk innych? Zwłaszcza, że ten nierozsądny zamiar nigdy jej się naprawdę nie udaje. —

Do jak dziwacznych wykolejeń prowadzi taka fałszywie pojęta muzyka świadczy n. p. „Don Quixote“ Straussa w niektórych swych momentach. Wystarczy podać jako przykład sposób ilustrowania fałszywych i nielogicznych wniosków bohatera za pomocą zwodniczych postępów harmonijnych! Podobnie chce Strauss w symfonicznym poemacie „Życie bohatera“, mającym odtworzyć zmagania się i zwycięstwa, cierpienia i wzloty potężne bohatera par excellence — przedstawić zarzuty przeciwników swoich fałszywemi kwintami równoległemi! Tak Vincent d'Indy usiłuje równie naiwnie używać środków muzycznych w symfonicznych warjacjach „Istar“. W symfonji tej warjacje o coraz bardziej uproszczonym rysunku melodyjnym i harmonicznym mają uzmysławiać — stopniowe obnażanie się bogini z szat, aż wreszcie sam temat — to nagie ciało Istary, widniejące bez wszelkich osłonek.

Te jaskrawe przykłady nie wymagają chyba dalszej oceny. Mimo to niejeden miłośnik muzyki uczyni może przeciw temu zastrzeżenie; oponując, jakoby celem muzyki było budzenie uczuć, zawoła: „Ależ, ja słuchając n. p. rapsodji Liszta, widzę obozowisko cygańskie, walkę czarnych cieni z czerwoną łuną ogniska, widzę rozsiadłych wokoło cyganów i parę tańczącą w zwartem kole zaciekawionych widzów — **to wszystko widzę!**“

Nie kwestjonuję bynajmniej racjonalności optycznego odczuwania muzyki, ilustrowania sobie tonów elementami wzrokowemi; ale takie przeżywanie muzyki nie świadczy wcale o bezpośredniości percypowania i prawdziwej muzykalności. Człowiek istotnie muzykalny nie wytwarza przy percypowaniu muzyki wyobrażeń optycznych; słyszy tylko dźwięki i doznaje uczuć, związanych przedewszystkiem **z** melodją — tą duszą muzyki, jak ją nazywa Wagner, a dalej rytmem, dynamiką, harmonją (konsonans, dyssonans, zmiany modulacyjne) i instrumentacją t. j. środkami wyrazu muzycznego.

(C. d. n.)

—oo—

OD ADMINISTRACJI

Zalegających z prenumeratą P. T. Abonentów **upraszamy o rychłe wyrównanie zaległości** przez przekazanie **na P. K. O. Nr. 153.215 lub przekazami pocztowymi, by** nie spowodować wstrzymania wysyłki pisma.

Kurjer przemyski.

(Od naszego Korespondenta).

Przemyśl, 22 lipca.

Sezon kąpielowo - ogórkowy zakwitł wszystkimi kolorami kostjumów kąpielowych i pływek. Co żyje, płynie do Sanu się wymoczyć, popluskać, pokąpać raz, dwa, trzy razy dziennie; tanio i z wszystkiemi prawie wygodami — jako że San na zenicie sezonu wodnego zamienia się w idyliczną **kąpiel familijną, w pełną wielką wannę**, w której **zażywa rozkosznego chłodu cała ludność tubylcza**, bez różnicy płci, wieku, wyznania i narodowości.

Większość kąpielową reprezentuje płeć słaba — zwłaszcza w swoich silnych, masywnych okazach, **powodujących tu i ówdzie niepokojące** — pomimo swej delikatności — **wystąpienie Sanu z nieuregulowanych brzegów.**

Zresztą **biuletyn nadsański notuje ożywienie flirtu i wzrost konsumcji pieczywa** — przed i po kąpieli.

Ofiara kąpieli. Podczas kąpieli na Sanie utonął onegdaj ś. p. Henryk **Małek**, uczeń V. kl. gimnaz. jedyny syn nieutulonych w żalu pp. Tom. i Mar. Małków.

Zwłoki ś. p. Małka wyłowiono w dwa dni później w okolicy Bolestraszyc.

Kradzież nad Sanem. Podczas zażywania przyjemności kąpieli w Sanie postanowili złodzieje łazienkowi **piraci rzeczni sui generis**, zorientować się w stanie i wartości rzeczy doczesnych prof. Eugenjusza Złotnickiego.

Rekonesans **wypadł niezgorzej**, gdyż — zaryzykowawszy trochę strachu — **unieśli z garderoby p. Złotnickiego całą gotówkę** (300 zł.) poczem albo uciekli — albo zmieszali się z tłumem kąpiących się.

Zgon poważanego adwokata. Grono adwokatów przemyskich ubył w osobie dr. Maurycego **Lichtbacha** jeden ze starszych i poważnych przedstawicieli. **Dr. Lichtbach zmarł** onegdaj po poddaniu się operacji ślepej kiszki. Zmarły, człowiek skromny, odznaczał się wykształceniem prawniczo - ekonomicznem i cieszył się zasłużonem poważaniem.

REMUNERACJE DLA URZĘDNIKÓW MINISTERSTWA SKARBU.

Warszawa, (Tel. wł.)

Ministerstwo skarbu **wypłaciło urzędnikom centrali w ubiegłym tygodniu remunerację w sumie przeszło 50.000 złotych.** **Wszyscy** urzędnicy wyżsi, począwszy od dyrektorów departamentów, **skończywszy na urzędnikach XI. kategorji otrzymali remunerację bez wyjątku.**

Konkurs na szkice domu mieszkalnego.

Lwów, 22. lipca.

Komitet **Organizacyjny Pierwszej Ogólno-Polskiej Wystawy Budowlano-Drogowej**, która we wrześniu br, we Lwowie łącznie z VI. Targami Wschodniemi odbywać się będzie, ogłosił za pośrednictwem Koła Architektów Polskich we Lwowie **konkurs krajowy dla architektów**, którego celem jest uzyskanie dla działu architektonicznego Wystawy **najracjonalniejszych i najpraktyczniejszych pomysłów architektonicznych,rozwiązujących współczesny problem mieszkaniowy.**

Praca konkursowa ma przedstawiać **dom mieszkalny** dowolnego typu na dowolnej parceli i musi liczyć się z **największą ekonomją miejsca**, jednakowoż z uwzględnieniem wygody kulturalnego mieszkania. Mogą to być domy luźno stojące, bliźniacze, o zwartem zabudowaniu lub czynszowe, kooperatywne, o 1, 2 lub najwyżej 3 pokojowych mieszkaniach.

O wartości projektu stanowić będzie obok walorów estetycznych i gospodarczych, **wartość ekonomiczna obliczona na podstawie stosunku kubatury budowy do powierzchni użytkowej.**

Sąd konkursowy, w skład którego wchodzą delegaci z ramienia Komitetu Wystawy, Koła Architektów Polskich we Lwowie i Kół Architektów z Warszawy, Katowic, Krakowa, Poznania i Wilna, przyzna pracom wyszczególnienie różnego stopnia.

Kurjer literacki.

„Jadą Mośki Literackie". Pod tym tytułem ukazała się satyryczna jednodniówka, ludząco naśladująca „Wiadomości Literackie". W niezmiernie cięty sposób poddano jej chłoszczącej ironji cały nasz świat literacki i artystyczny. Nawet ilustracje i karykatury wiernie naśladują pierwowzór. Bezimienna ta publikacja będzie zapewne sensacją ogórkowego miesiąca.

Skutkiem częściowego strajku drukarskiego w Warszawie **„Tygodnik Illustrowany"** wychodzący od lat 67 w **Warszawie** — pojawił się po raz pierwszy **po za Warszawą — nie nad Wisłą — lecz we Wiedniu nad modrym Dunajem.**

W przedmowie do tego numeru podwójnego (28 i 29) **pisze Redakcja Tyg. Illustr.:**

„W ostatnich dwu dziesiątkach lat **wydawnictwa przechodziły nieraz przykre chwile. Rewolucyjny okres 1905—1906, strajki z jednej strony, prześladowania cenzury rosyjskiej — z drugiej. Potem wybuch wojny, okupacja, szykany, stosowane** wobec prasy polskiej przez władze niemieckie. Wreszcie fala strajkowa w końcu 1918 i na początku 1919. Mimo to udawało się nam zawsze zwyciężyć przeszkody i wydawnictwo nasze ukazywało się w terminie.

W ubiegłym tygodniu po raz pierwszy stało się inaczej...

Numer wiedeński „Tyg. Illustr." **przedstawia się bardzo dobrze. Treść obfita. Druk wspaniały. Ilustracje odbite znakomicie.**

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 13. 7. 1926

Z nowych dziedzin wiedzy i życia

Inż. EDMUND LIBAŃSKI.

„Narkomanja".

Lwów, 22 lipca.

Dzieje podniecających środków, oszałamiających trucizn, obejmują cały świat i wszystkie czasy. Wielki jest ich wybór, potrafią rozpętać **pokusy słabych istot ludzkich, i unicestwiać dusze i ciało** — wplatać człowieka w splot **przemijających, krótkich chwil upojeń złudami** a następnie długotrwałych, niewysłowionych mąk... wyczerpujących organizm aż do unicestwienia.

Opium, morfina, kokaina, haszysz wschodni, anhalonium, lewinil (rozpowszechniony w Meksyku narkotyk roślinny) środki odurzające jak **alkohol, eter, benzyna, chloroform** — podniecające jak **tytoń, fabrykaty nikotynowe, kawa, herbata, betel** (Indje) były znane z dawien dawna, **a spożywanie tychże** stanowić może dział higjeny społecznej i **psychologji narodów.**

Namiętność spożywania narkotyków, była już ponoś w **epoce kamiennej**, — archeolodzy niektórzy, wspominają, iż **człowiek okresu przedhistorycznego**, znał **opium**, tę straszliwą truciznę rujnującą naród **„niebieskiego państwa" - Chin.**

W oddaniu się pokusom szału narkozy — tymi środkami spotykają się **wszystkie warstwy społeczne** bez różnicy stanu, lub poziomu kultury.

W wieku XVI panowała w Europie psychoza spożywania **opium**, brano dziennie, jak piszą historycy, do 40 gramów. W wieku XIX, zaczęła się **morfinomanja**, i trwa nadal, a dziś obok morfiny sieje zgubę **kokaina.** Nieskończony jest łańcuch **zbrodni i wykroczeń**, rosnąca liczba ofiar u mężczyzn i kobiet a nawet dzieci, które pochłania **moloch oszołomiania.** Następstwem są zgubne skutki dla Państwa i społeczeństwa.

Znane są fakty, jak pod wpływem niezaspokojonej żądzy **spożycia kokainy, sędziowie wyrokują nadmiernie surowe kary, profesorowie palą studentów przy egzaminach, a przełożeni maltretują podwładnych.**

Profesor **Lewin** ogłosił obszerną pracę z tej dziedziny i wykazuje jak pod wpływem **kokainy** lub **morfiny** uczciwi ludzie stają się **kłamcami, zdrowe, normalne kobiety histeryczkami**, osoby łagodne szaleńcami... **degeneratami...**

Morfinizm i kokainizowanie zagraża zdrowiu młodego pokolenia, osłabia sprawność duchową i niszczy odporność wobec zepsucia moralnego... **Król stworzenia popada w zezwierzęcenie!...**

Sądy, sprawiedliwa **„Justicia"** pomija obojętnie narkomanów, jakkolwiek powinni być uznani nieraz za **niepoczytalnych.**.

I nie jest to przesadą, gdyż **„Liga Narodów"** planuje silną ochronę międzynarodową wobec narkomanji, zagrażającej narodom i przygotowuje referaty, które podadzą środki do **zwalczania nadmiaru produkcji narkotyków.**

Oto prosty fakt! Dla lecznictwa wystarczy całemu światu produkcja **800 tonn opium.**

Tymczasem wyrabia się 9.000 ton!

Na ludzkość spada 8 miljonów kilogramów rocznie do zatrucia ciał i dusz, jest to podstępna armja trucizny podkopująca zdrowie, niszcząca kulturę i cywilizację!

A truciciele ciał i dusz bogacą się dywidendami z lukratywnego interesu!

A czy nie pamiętacie skandalicznych procesów odsłaniających **„moral insanity"** — licznego zastępu degeneratów, których bożyszczem była **kokaina?!**

Pijaństwo i narkomanja to plagi moralne, zatruwające społeczeństwa! Tylko zdrowy **odruch** społeczny, może temu przeciwdziałać, **tolerancja** dla tego stanu wcale nie jest **humanitarnością, lecz słabością...** zanikiem poczucia **instynktu społecznego.**

—oo—

Z kraju.

× **Przesilenie teatralne wybuchło w Łucku.** Teatrem tym, który schodził coraz bardziej na manowce niedołęstwa — kierował sam burmistrz **Zieliński** — jako komisja teatralna w jednej osobie.

× **Wyjazd z Polski do Niemiec bez paszportów ułatwiał niemiecki konsulat w Gdańsku ze szkodą** dla Skarbu polskiego. Nadużycia te wykryto w ostatnich dniach. W Tczewie przytrzymano obywatelkę polską, która w przejeździe z Gdańska ku granicy **wykazała się zaświadczeniem, wystawionem przez konsulat niemiecki w Gdańsku.**

× **Z Truskawca** donoszą, **iż liczba bawiących tam kuracjuszy przekroczyła już 2.500** przeważnie z Warszawy i b. Kongresówki. **Pensjonaty przepełnione**, szczególnie **„Grażyna"**, w której lokują się, o ile miejsca starczy, członkowie zakładu pensyjnego obojga płci. W około źródła „Naftusi" **zbudowano kryty ozdobny deptak.** Zarządowi zakładu należy się uznanie za wszelkie nowoczesne urządzenia.

—oo—

Ze Świata.

+ **Wystawa artystów, b. żołnierzy.** W m. Caen w depart. Calvados rozpoczyna się 28 bm. **pierwsza międzysojusznicza wystawa artystów i rzemieślników, byłych kombatantów** (rysunek, grafika, malarstwo, rzeźba, fotografje, witraże, ceramika, tkaniny itp.). W wystawie biorą udział byli kombatanci, ich wdowy i sieroty. Wystawa potrwa do 6 września br. **Organizacją działu polskiego** zajmuje się Związek Artystów Polskich w Paryżu. **Liczni artyści polscy zgłosili swój udział w wystawie.**

+ **Dziennik więźniów niemieckich.** W Zgorzelicach założony został przez zarząd więzienny pierwszy w Prusiech **dziennik więzienny**, redagowany wyłącznie przez więźniów.

—oo—

Ustawa o pełnomocnictwach przyjęta w drugiem czytaniu.

Warszawa, 21. 7. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, po wyczerpaniu dyskusji nad ustawą o pełnomocnictwach, przystąpiono do głosowania. Wniosek Z. L. N., P. P. S., Niezależnej Partji Chłopskiej i komunistów o skreślenie art. I. odrzucono. Przyjęto natomiast ten artykuł wraz z poprawką o skreślenie z zakresu uprawnień Prezydenta świadczeń społecznych.

Artykuł 2, który mówi o tem, czego rozporządzenia dotyczyć nie mogą, przyjęto z następującemi zmianami: Skreślono wyłączenie z pod pełnomocnictw prawa małżeńskiego, wyłączono natomiast oprócz spraw ustalonych przez komisję sprawy: dotyczące obiegu biletów zdawkowych i bilonu, ponadto dotyczące uprawnień zbycia, zamiany i obciążeń nieruchomych majątków państwowych, wreszcie sprawy obowiązującego ustawodawstwa robotniczego. Artykuł przyjęto 155 głosami przeciw 125, w redakcji posła Kowalczuka, która głosi, że ustawa obowiązuje do ukonstytuowania się następnego Sejmu, bez określenia terminu.

W ten sposób cała ustawa została przyjęta w drugiem czytaniu.

Trzecie czytanie odbędzie się jutro.

—xo xo—

Prem. Bartel zagroził dymisją.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 lipca.

Premjer Bartel zabrał dziś ponownie głos w Sejmie, by sprecyzować stanowisko Rządu przed głosowaniem nad projektem ustawy o pełnomocnictwach. P. premjer podkreślił w sposób stanowczy, że krytyka, jaka podniosła się z trybuny sejmowej pod adresem Rządu, nie zawiera konkretnych wskazań, któreby Rząd mógł włączyć do swego programu.

Rząd zdaje sobie sprawę, że nie ma większości w Izbie, jednakże udzielenie Rządowi pełnomocnictw, nie oznacza bynajmniej udzielenia mu zaufania. Danie pełnomocnictw ma dać podstawę do realizacji naprawy Państwa. Rząd żądając od Sejmu pełnomocnictw nie ma ubocznych intecji prócz tych, jakie sprecyzował i raz jeszcze oświadcza, że pełnomocnictwa te są mu w tym tylko celu potrzebne. Premjer zatrzymuje się dłużej nad sprawą okresu trwania pełnomocnictw i w końcu oświadcza się za wnioskiem posła Kowalczuka, by

czas trwania pełnomocnictw obowiązywał, aż do ukonstytuowania się następnego Sejmu.

W zakończeniu oświadczył premjer Bartel, że w razie nieotrzymania pełnomocnictw w tem brzmieniu, RZĄD WYCIĄGNIE KONSEKWENCJE.

Wynik głosowania wypadł zupełnie po myśli rządu.

W kołach sejmowych mówiono dziś, że jutro należy oczekiwać rewizji stanowiska Sejmu w sprawie uprawnienia Prezydenta do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, (art. 11),

—xo ox—

Sprawa rozwiązania Sejmu.

Warszawa, 21. 7. (PAT). Sejmowa komisja konstytucyjna pod przewodnictwem Polakiewicza obradowała nad sprawą reformy poprawek zgłoszonych przy trzeciem czytaniu na plenum Sejmu do projektu ustawy o zmianie konstytucji.

Przewodniczący stwierdził, że w ten sposób sprawa trzeciego czytania ustawy o zmianie Konstytucji i ustalenie formy głosowania będzie załatwiona przez marszałka w porozumieniu z przewodniczącymi klubów. Następnie komisja przystąpiła do porządku dziennego. — Punkt pierwszy obejmował sprawę ordynacji wyborczej, punkt drugi sprawę rozwiązania Sejmu.

Poseł Czapiński postawił wniosek o zmianę porządku dziennego w tym duchu, aby na pierwszym punkcie umieścić sprawę rozwiązania Sejmu. Po dłuższej dyskusji wniosek ten upadł. Wówczas wyłoniły się wątpliwości co do porządku traktowania obu tych spraw przez Sejm w ciągu bieżącej sesji. Posłowie Niedziałkowski i Seyda powołał się na uchwałę konwentu senjorów o konieczności rozpatrywania obu tych spraw w ciągu obecnej sesji. Wobec wątpliwości postanowiono zaprosić Marszałka Sejmu, który stwierdził, że odesłanie wniosku o rozwiązanie Sejmu do komisji było — zdaniem jego — niepotrzebne. — (Nastąpiło to podczas jego nieobecności). Marszałek stwierdził natomiast, że na konwencie senjorów zgodnie ustalono traktować jeszcze w ciągu bieżącej sesji rozwiązanie Sejmu, jak też sprawę zmiany ordynacji wyborczej.

—xo ox—

Aresztowanie pomysłowych oszustów paszportowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 lipca.

Policja polityczna ujęła dziś szajkę fałszerzy paszportów, którzy trudnili się przemycaniem poborowych za granicę. Pomysłowi fałszerze zdobyli niewyjaśnionym sposobem listę osób, którym Komisarjat Rządu wydał paszporty i na wyrabianych falsyfikatach wpisywali nazwiska, a nawet liczby paszportów, wyszczególnionych na liście, tak, że paszporty te różniły się jedynie fotografją od prawdziwych dokumentów, wystawionych przez uprawnioną władzę.

W ręce policji wpadli 4 główni członkowie szajki, a to: Rukwaser, Hass, Edelson i Gramarin. Równocześnie udało się policji wstrzymać transport 16 poborowych, wysłanych przez szajkę do Berlina. Za paszport swego wyrobu pobierali oszuści po 250 dolarów, a jak wykazują dochodzenia, interes prosperował znakomicie.

Szajka szpiegów niem. w potrzasku.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Przemyśl, 21 lipca.

(g) Dziś rano miasto nasze zostało zaalarmowane wiadomością o licznych aresztowaniach, dokonanych w nocy przez policję polityczną i żandarmerję wojskową wśród osób cywilnych i wojskowych. Aresztowania dokonały władze tutejsze na skutek wyniku dochodzeń, prowadzonych od dłuższego czasu przez prokuraturę krakowską w sprawie szpiegostwa na rzecz Niemiec.

Aresztowanych umieszczono tymczasowo w więzieniu sądu okręgowego wojskowego, skąd zostaną odstawieni do dyspozycji prokuratury krakowskiej. Podczas rewizji znaleziono szereg kompromitujących dokumentów i zapiski, wykazujące niezbicie winę aresztowanych.

Prowadzona przez aresztowaną szajkę szpiegowską akcja, zakrojona była na szeroką skalę i rozciągała swą sieć na obszar kilku D. O. K.

Jak stwierdzono w związku z wykrytą akcją szpiegowską, przybywali kilkakrotnie do Przemyśla oficerowie niemieccy.

*

Lwów, 21. 7. (PAT). W nocy ub. — na skutek zarządzenia prokuratora apelacyjnego w Krakowie — policja polityczna w Krakowie, Przemyślu oraz we Lwowie dokonała likwidacji wielkiej organizacji szpiegowskiej, pracującej dla wywiadu niemieckiego w Berlinie. Organizacja obecna jest zupełnie podobna do słynnej

afery Olgi Bassarabowej

we Lwowie, która — jak wiadomo — była eksponentką wywiadu niemieckiego na Wsch. Małopolskę i razem z wielu innymi członkami szajki została aresztowana przez lwowską policję polityczną. Sprawa ta była głośną swego czasu ze względu na jej epilog sądowy i samobójczą śmierć głównej sprawczyni. —

Wywiad niemiecki, organizując obecnie likwidowaną aferę, używał do pracy wyłącznie inteligentów, t. j. słuchaczy uniwersytetu w Krakowie, dokąd przenieśli się oni po zlikwidowaniu tajnego uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie. Ruska kolonja studencka w Krakowie liczy 400 osób, które są niejako rezerwoarem materjału agencyjnego dla wywiadu niemieckiego.

Śledztwo zatacza bardzo szerokie kręgi, dając coraz sensacyjniejsze materjały, których narazie jeszcze ogłosić nie można.

W stosunku do osób wojskowych dochodzenia wszczął prokurator wojskowego sądu okręgowego nr. X w Przemyślu, major K. S. Bus.

—xoox—

Przed dymisją naczelnika Reichswehry.

Następca gen. Seeckta - gen. Lesberg.

Berlin, 20. 7. (AW.) Dymisja gen. v. Seeckta, której od dłuższego czasu domaga się Francja i Anglja, staje się coraz bardziej prawdopodobną. Z gen. Seecktą niezadowoleni są w kołach rządowych, a także i prawicowych.

*

Te ostatnie zarzucają naczelnikowi Reichswehry zbyt małą energję w podniesieniu zdolności bojowej armji niemieckiej. W związku z tem koła te wysuwają na stanowisko naczelnika Reichswehry gen. Lesberga, zaciętego monarchistę.

Kandydatura ta wywołała bardzo gwałtowne protesty w sferach demokratycznych, a nawet centrowych i gdyby nominacja gen. Lesberga miała się urzeczywistnić, mogłoby zajść niebezpieczeństwo przesilenia rządowego.

—xoxo—

Oszukańczy głodomór.

Lipsk, (Tel. wł.)

Przed tutejszym sądem doraźnym odbyła się rozprawa przeciw głodomorowi Nelsonowi z Berlina, który produkował się tutaj i miał wytrzymać przez 45 dni bez wszelkiego pokarmu.

W 32-gim dniu produkcji jego pokazało się że odżywiał się od dłuższego czasu sztucznemi środkami i że pomagał mu w tem jego dozorca Müller i jego impresarjo kupiec Schützenzübel. Nelson i Schützenzübel zebrali ze wstępów 32.000 marek.

Skazano Nelsona na 26 miesięcy więzienia, Schützenzübela na 4 miesiące a Müllera na 7 dni więzienia, wszystkich za zbrodnię oszustwa.

—oo—

—xoox—

Ruch emancypacyjny w Dominjach brytańskich.

Londyn. (Tel. wł.)

Ruch separatystyczny w Dominjach przybiera coraz większe rozmiary. Związek Południowo - Afrykański zamierza popierać energicznie postulaty emancypacyjne Kanady oraz Irlandji, które będą dyskutowane na jesiennej konferencji londyńskiej premjerów. Ma być również omawiane zadanie obioru gubernatorów generalnych w Dominjach, a nie, jak dotychczas, naznaczania ich przez Anglję.

PRZEDSTAWICIEL EGIPTU W WARSZAWIE.

Warszawa, (Tel. wł.)

Przyjechał dziś do Warszawy egipski charge d'affaires Mehmud Gabit Bej z sekretarzem celem wręczenia listów uwierzytelniających go przy rządzie polskim i nawiązania stosunków między obu państwami. Mahmud Gabit Bej jest wybitnym dyplomatą i interesuje się specjalnie sprawami ekonomicznemi.

—oo—

DEMONSTRACJE PRZECIW CUDZOZIEMCOM W PARYŻU.

Paryż, 21. 7. (AW.) Dziś odbyły się tu burzliwe demonstracje przeciw cudzoziemcom, a w szczególności przeciw Amerykanom, oskarżonym przez opinję o wykupywanie towarów francuskich po cenach dla nich niskich, z powodu spadku franka.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

= Lotnik Cobhan, przybył do Rhawatpur (Bendżab).

KRONIKA.

LIPIEC **22** CZWARTEK

Dziś: rzym.-kat. Marji Magdaleny gr.-kat. Pankratyja.
Jutro: rzym.-kat. Apolinarego gr.-kat S. 45 Mucz.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Czwartek i piątek o godz. 7·30 (po raz ostatni) „Bitwa pod Waterloo".

Sobota 24 „Moralność przedewszystkiem" krotochwila Ignacego Nekorowicza.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 22 i piątek 23, gościnny występ warszawskiego teatru „Qui pro Quo": „Hallo Wujek" wielka rewja aktualna w 2 aktach (12 obrazach) pióra M. Hemara i J. Tuwina.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Czwartek 22 i piątek 23 Teatr Mały zamknięty celem odczyszczenia.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Przez mgły w przestworza"
Chimera: „Kobieta bogini", „Kobieta motyl".
Palace: „Mezaljans".

—oo—

Lwowskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Miejskiego Muzeum Przemysłowego). X-ta WYSTAWA FOTOGRAFJI ARTYSTYCZNEJ, oraz zbiorowa wystawa dzieł Dra Henryka **Mikolascha**.

—oo—

— **„Bitwa pod Waterloo"**, wyborna arcywesoła komedja M. Lengy'ela, ciesząca się niezwykłem powodzeniem, ukaże się na scenie Teatru Wielkiego jeszcze dziś, we czwartek i jutro, w piątek po raz ostatni. We czwartek wystąpi w roli diwy filmowej młoda, utalentowana artystka, p. Marja **Szadurska**, a w piątek p. Marja **Szczęsna**.

— **„Moralność przedewszystkiem"**, doskonała trzyaktowa krotochwila Ignacego Nikorowicza, cenionego i ulubionego autora z której próby dobiegają już do końca — wejdzie na afisz Teatru Wielkiego po raz pierwszy w sobotę 24 bm. W widowisku wystąpią pierwszorzędne siły artystyczne naszego dramatu pod energiczną i niezawodną reżyserją p. Żyteckiego.

— **Qui Pro Quo"**, najlepszy warszawski teatr artystyczno-literacki, święcący od szeregu dni nadzwyczajne sukcesy na scenie Teatru Nowości, daje dziś w nowym **II. Programie** wielką, wspaniałą rewję aktualną **„Hallo Wujek..."**, w 2-ch aktach a 14-tu obrazach, pióra M. Hemara i J. Tuwima.

Rodzajowe obrazki chwycone ze Starego Miasta, pt. **„Rytm Bruku"**, **„Dessous"**, 2-aktowy sketsch, napisany specjalnie dla paryskiego „Casino des Paris", **„Gabinet prof. Trigeminiego"**, **„Skrzyński"**, satyra na miniona sytuację polityczną — w końcu **„Aleje Ujazdowskie"** nadto wiele innych atrakcji pod iście kapitalną, pełną humoru i dowcipu **wodzą „conferenciera" Jarossego składają się na całość przepyszną, godną widzenia.**

— **Zespół „Bagateli" krakowskiej** zaczyna swe występy w sobotę dnia 24-go bm. w Teatrze Małym. Na początek dana będzie świetna farsa Bissona **„Niespodzianki rozwodowe"**. Zespół ten ma już swoją sławę wyrobioną jako niedościgniony w dziedzinie farsy i krotochwili, toteż pięć **przedstawień zapowiedzianych w Teatrze Małym będą wieczorem wesołości i humoru.**

— **Prof. dr. Oswalda Balzera** mianowało ukraińskie naukowe Towarzystwo im. **Szewczenki członkiem rzeczywistym.** Dyplom wręczyła prof. Balzerowi delegacja złożona z prezesa Tow. im. Szewczenki prof. **Studzińskiego i Korduby.** Prof. Studziński podniósł wielkie zasługi profesora Balzera i jego przychylność dla młodzieży ukraińskiej.

Prof. Balzer podziękował za odznaczenie, które wysoko ceni.

— **Budowa elewatorów zbożowych.** Na budowę 2 elewatorów zbożowych przeznaczonych jest około 3 miljony złotych z pożyczki, zaciągniętej przez Bank Gosp. Kraj. u firmy Ullen i sp. Budowy podjęły się firmy duńskie Eriksen i Christensen. Firmy te w budowie i prowadzeniu elewatorów wezmą udział w formie udziału 30 proc. w kapitale eksploatacyjnym, który określony będzie na 300 do 400 tysięcy dolarów. Roboty rozpocząć się mają w jesieni b. r.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

—oo—

— **Zrzeczenie się przez Państwo podatku od nieruchomości.** Ministerstwo skarbu w odpowiedzi na prośbę Związku miast polskich zgodziło się na to, że Państwo zrzeka się podatku od nieruchomości w latach 1926, 1927 i 1928 na rzecz komitetu rozbudowy miast — jednakże tylko co do miast I-szej kategorji, którym przyznane już zostały pożyczki amerykańskie. Co do miast II-giej kategorji, toczą się jeszcze rokowania między Związkiem miast a ministerstwem skarbu.

— **Posiedzenie komitetu budowy pomnika Marji Konopnickiej**, odbędzie się w niedzielę 25 b. m. o godzinie 11-tej przed południem, w sali Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego.

—::—

— **Walka z gruźlicą wśród dzieci. Polski Komitet Pomocy Dzieciom posiada w Otwocku sanatorjum dla dzieci gruźliczych.** Mieści się w niem 70 dzieci. Ponieważ liczba zgłoszeń o wiele przewyższa ilość miejsc wolnych, więc P. K. P. D. zamierza przy pomocy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej sanatorjum to rozszerzyć, co da się uskutecznić po odrestaurowaniu willi „Stanisławówka", znajdującej się obok dotychczasowego sanatorjum P. K. P. D.

Da to możność umieszczenia jeszcze 50 dzieci i pozwoli rozlokować je według płci.

—oo—

Z życia Związku Legjonistów Polskich we Lwowie.

Lwów, 22 lipca.

W niedzielę dnia 25 bm. odbędzie się zebranie informacyjne Legjonistów oraz zaproszonych Strzelców i sympatyków w sprawie zbiórki ulicznej w niedzielę dnia 1 sierpnia br. na fundusz wdów i sierót po legjonistach. Najliczniejsza obecność członków Związku konieczna. Zebranie w lokalu Związku Piekarska 53.

W niedzielę dnia 1 sierpnia br Zarząd Okręgu we Lwowie organizuje uroczystości z okazji 12-lecia Czynu Zbrojnego Legjonów Polskich na które złożą się: Uroczysta pobudka orkiestr o godz. 7-ej rano oraz uroczysta Akademja w sali Teatru Wielkiego o godz. 11 przedpoł. ze słowem wstępnem i stosownym programem muzyczno wokalnym. Bliższe szczegóły zapodadzą afisze. Ponadto Związek Strzelecki obwód Lwów organizuje bogato urozmaicony festyn dla jaknajszerszych mas ludności.

W piątek dn. 6 sierpnia br. o g. 16·50 popoł. z dworca głównego odjadą do Kielc delegaci i członkowie Zw. Leg. Pol. na V. Walny Zjazd Legjonistów w Kielcach dnia 7 i 8 sierpnia br. Wpisy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Sekretarjat Związku przy ul. Piekarskiej L. 53, codziennie od godz. 7 do 8 wiecz.

—oo—

KRYTYCZNA SYTUACJA NAJWYŻSZYCH UCZELNI WARSZAWSKICH.

Warszawa. (Tel. wł.) Przed kilku dniami **elektrownia tutejsza zamknęła prąd politechnice warszawskiej.** Należność za elektrykę wynosiła około **60.000 zł.**

—oo—

Z targu.

Lwów, 22 lipca

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—40 gr., litr śmietany 1·60—2 zł., 1 kg. masła 5—6.50 zł., sera 1·40—1·60 zł.
Jaja: po 13—14 gr.
Kurczęta: po 3—5 zł. para.
Jarzyny: 1 kg. młodych ziemn. 20 gr., ogórki po 20—50 gr. sztuka, wiązka pietruszki 5 gr., kalafiory po 20—50 gr, kalarepa po 5 gr.
Owoce: 1 kg czereśni 80 gr — 2 zł., 1 kg. wiśni 1.50—2 zł., 1 l porzeczek 70 gr., borówek 40 gr., 1 kg moreli 4 zł.

—oo—

Dlaczego?

Ul. Zyblikiewicza zalicza się do głównych arterji komunikacyjnych. Ruch kołowy i pieszy, ze względu na sąsiedztwo parku Kilińskiego, jest bardzo duży, zwłaszcza w porze wieczornej. Niestety ta ulica, od wylotu ul. Mikołaja do wylotu ul. Pełczyńskiej, **posiada tylko po jednej stronie oświetlenie gazowe**, wskutek czego w **porze wieczornej** ulica ta, w oznaczonej przestrzeni, tonie w **ciemnościach.** Przy wzmożonym o tej porze ruchu tramwajów, aut i dorożek **o wypadek nie trudno.**

Wobec zbliżających się **Targów Wschodnich** ruch na tej linji niezawodnie i tego roku będzie ogromny, i przy takiem oświetleniu tylko **zwiększy liczbę wypadków.**

Niech więc nasz magistrat **już teraz pomyśli** o odpowiedniem oświetleniu tej linji komunikacyjnej, aby przyjezdnym nie dać powodu do utyskiwania na temat **ciemności świetnego Magistratu** król. stoł. m. Lwowa.

Także **ul. Romanowicza,** położona w śródmieściu główna arterja komunikacyjna, posiada **tylko po jednej stronie oświetlenie gazowe,** które jednak tonie w cieniu rozłożystych **od lat nie obcinanych gałęzi akacyjnych.** A więc i o tych ciemnościach niechaj magistrat pamięta. — Albo drzewa przystrzyc, albo dodać latarnie gazowe i na drugą stronę ulicy.

—oo—

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarł w 48 roku życia Izydor Ryszard Kopciński, podprokurator sądu okręgowego we Lwowie.

— **Złośliwy djablik** rozpoczął we wczorajszym numerze naszego pisma swe harce od **wstępnego artykułu**, w którym zamiast **„wysnuć"** dogmaty z dyskusji, nie bacząc na sens **„wypluł"** je.

Ponadto we wczorajszej recenzji ze sztuki **„W małym domku"**, złożono mylnie słowa **„kobiety o sercu zwierzęcem"** zamiast **„dziewczęcem".** — W artykule „Z prasy ruskiej" powinno być: „minister chciał wywinąć się od **odpowiedzi** na zadane pytania — zamiast **„odpowiedzialności"**, jak wydrukowano.

—oo—

Różne.

× **„Numerus clausus"** na krakowskim wydziale lekarskim — wobec ograniczonej liczby miejsc, **obowiązuje podobnie, jak w latach ubiegłych**, przy wpisach na rok 1926/27 na wszystkich latach medycyny. Na przyjęcie liczyć mogą tylko kandydaci z **województw: krakowskiego, śląskiego i kieleckiego.**

× **B. wiceminister spraw wojskowych generał Majewski** został przeniesiony w stan spoczynku.

× **Ford zakłada fabrykę samochodów** nie w Brześciu Litewskim, lecz w Gdańsku. Na decyzję tę Forda wpłynęło podobno poprawienie się stosunków polsko - gdańskich.

—oo—

Co się stało w mieście?

— **Kradzieże i włamania.** Z mieszkania Stefana Sohawskiego (Traugutta 29) nieznany złodziej skradł 300 zł. — Nieznani złodzieje włamali się do mieszkania Józefy Wierzchowskiej i skradli garderobę wartości 500 zł.

— **„Podejrzany politycznie..."** (?) Aresztowano wczoraj Stanisława Kowalskiego, lat 47, zam. w Zniesieniu, **podejrzanego politycznie...** ponieważ przez czas dłuższy **obserwował (!) on... koszary 5 P. A. P.**

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Warszawa (480). Godz. 19.00. Wykład o mnemotechnice dra Wodzinowskiego. — Godz. 20.30. Koncert muzyki polskiej.

Berlin (504). Godz. 21.00. 1901—1926. Stare i nowe utwory muzyki lekkiej.

Dortmund (283). Godz. 20.45. Muzyka zaręczynowa i weselna.

Hamburg (392.5). Godz. 20.00. Cosi fan tutte, opera komiczna w 2 akt.

Stuttgart (446). Godz. 20.00. Wieczór fortepianowy Korneljusza Czarniawskiego.

Praga (368). Godz. 20.02. Publiczny koncert w pałacu radjowym na Vinohradach.

Rzym (425). Godz. 21.25. Koncert wokalno - instrumentalny. Utwory Meyerbeera, Pucciniego, Ponchielli i innych.

Wiedeń (531). Godz. 20.00. Humor w pieśni i wesołe recytacje.

Budapeszt (560). Godz. 20.60. Koncert kompozytorów.

Lampki Philipsa, Tungsram, P. T. R. Marconiego etc., komplety do aparatów dobiera się w firmie KINOFOT, Lwów, 3-go Maja 11a.

NOWY WIELKI EKSPERYMENT RADJO LOTNICZY.

Nader ciekawy eksperyment został dokonany ostatnio w aerodromie w Kanley w Anglji.

Oficer awjator aeroplanu zaopatrzonego w telefoniczną radjostację nadawczą, **dowodził całą eskadrą aeroplanów,** przyczem nie używał żadnych innych sygnałów, jak tylko **słownej komendy.** Eksperyment wypadł świetnie, wszystkie ruchy i zwroty zostały wykonane z największą precyzją i wzbudził taki zachwyt, że niebawem ma być powtórzony w Hendon.

RADJO W POCIĄGACH AUSTRJACKICH.

Po zainstalowaniu radja w pociągach amerykańskich, angielskich, włoskich i niemieckich przystąpił ostatnio do prób zarząd kolei austrjackich. Na linji Wiedeń-Insbruck poczynione zostały próby z **siedmiolampowym aparatem odbiorczym, które wypadły doskonale.**

Odbierane były nietylko stacje austrjackie, ale i zagraniczne. Ciekawe, że przy przejazdach przez tunele odbioru nie było wcale.

WĘGIEL POLSKI W SKANDYNAWJI.

Londyn, (Tel. wł.)

Stwierdzono szybki wzrost ekspansji eksportowej węgla polskiego zwłaszcza do państw skandynawskich. Anglja utraciła te rynki na stałe, gdyż węgiel polski dorównuje angielskiemu. Węgiel westfalski zaś uważany jest za bardzo lichy.

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

* **Opłaty stemplowe od rachunków** podwyższyło Ministerstwo Skarbu o 10 prc na podstawie uchwały sejmowej o podwyższeniu wszystkich podatków i opłat o 10 prc.

* **Tranzakcje zbożem tegorocznem.** Na rynku łódzkim przeprowadzono już **pierwsze transakcje tegorocznem zbożem** po cenie 21 zł. za cetnar, a to o 2 zł. taniej, aniżeli wynosi cena zboża ze zbiorów roku 1925.

* **Cła nie będą podwyższone.** W Minist. Handlu i Przemysłu odbyło się posiedzenie komitetu celnego w sprawie waloryzacji ceł. **Waloryzacji**, równocześnie ze 100 prc podwyżką ceł **domagali się przedstawiciele przemysłu małopolskiego, a dalej: metalowego, chemicznego, włókienniczego, gastronomicznego i hutniczego.** Przeciw podwyżce ceł oświadczyli się reprezentanci rolnictwa i przemysłu górnośląskiego, senatu gdańskiego i pozostałych gałęzi przemysłu. **W głosowaniu odrzucono 17 gł. przeciw 9 wniosek o waloryzacji ceł.**

* **Szlendrjan w urzędach celnych.** Kupiectwo polskie uskarża się na przewlekanie najważniejszych spraw, z ogromnemi stratami dla kupców.

Gdy w urzędzie celnym towar zagraniczny nie może być odebrany z braku jakichkolwiek załączników sprawa zwykle opiera się o **dyrekcję ceł a w dalszym ciągu o departament ceł Ministerstwa Skarbu.** Załatwienie podobnej sprawy, trwa od 3 do 4 miesięcy. Skutek podobnego przewlekania spraw jest następujący: jeśli **towar kupiony jest na kredyt to wcześniej upływa termin kredytu, niż kupiec w stanie jest odebrać towar,** co pociąga za sobą niewykupywanie weksli i dyskredytowanie kupiectwa polskiego wobec zagranicy. Gdy chodzi **o towar zapłacony gotówką rujnuje to kupca, który nadomiar musi płacić składowe.**

POPRAWA SYTUACJI NA ŚLĄSKIM RYNKU METALOWYM.

Na śląskim rynku węglowym nastąpiła **znaczna poprawa.** Znamiona pewnego polepszenia zdradza także sytuacja **w przemyśle hutniczym** zwłaszcza w stosunku do rynków zagranicznych.

Wywóz wyrobów metalurgicznych wzmaga się, co w pierwszym rzędzie przypisać należy korzystniejszemu, niż przedtem stosunkowi cen polskich do zagranicznych. Stosunek ten jednak wywiera na położenie przemysłu o tyle wpływ ujemny, że **wzrost zysku ze sprzedanych zagranicy towarów nie chodzi w parę z wzrostem wywozu**; w niektórych gałęziach zysk bardzo nieznacznie tylko podniósł się nad poziom kwot osiągniętych w roku ubiegłym.

Mimo to przemysł metalurgiczny zaczyna rozwijać **wzmożoną ruchliwość.** Nawiązuje się zwolna ściślejszy kontakt z rynkiem bałkańskim, z **Litwą, Łotwą, Estonją, Finlandją, Grecją, a nawet z Turcją,** choć chwilowo z niezbyt jeszcze widocznym skutkiem. Jeżeli jednak bierzemy pod uwagę wyniki ogólne pod względem aktywizacji naszego bilansu handlowego, to możemy stwierdzić znaczny postęp w porównaniu z rokiem ubiegłym.

—::—

Wpływy z monopolu tytoniowego w Polsce wzrosły w pierwszem półroczu 1926 w porównaniu z I-em półroczem 1925 r. **o przeszło 36 prc.**

GIEŁDA LWOWSKA.

Na targu akcyjnym była wczoraj, 21 b. m., duża chęć kupna przy braku towaru. W wielu papierach tranzakcji nie zawierano, gdyż nie było sprzedających. Kursa kształtują się **zwyżkowo. Najsilniej podrożały** Tespy, które uzyskały kurs 16.25 (ostatnio 15.30). Chciano płacić za Chodorów 85, Lokomotywy 0.87, Oikos 1.90 — ofert sprzedaży nie było. W akcjach bankowych obroty skromne. Akcje handlowe w zaniedbaniu.

Tendencja zwyżkowa.

Usposobienie ożywione.

Dolar 9.07, towar bez odbiorców.

Kotowane: Bk Hipoteczny 0.64; Bk Przemysłowy 0.14; Ćmielów 0.16; Gazolina 2.40; Niemojowski 0.34, 0.35; Parowozy 0.28, 0.29; Tesp 16.25.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja w dalszym ciągu zniżkowa. Obrót słaby.

Dolary amerykańskie 9.08 — 9.10; dolary kanadyjskie 9 — 9.04; korony czeskie 0.26 — 0.26 i pół; leje 0.04 i jedna trzecia — 0.04 i dwie trzecie; franki francuskie 0.22 — 0.23; franki szwajcarskie 1.70 — 1.72; funty szterlingi 42 — 43.

Złoto: 20 kor. 36.50 — 37; 20 frk. 34 — 34.50; 20 mrk. 40 — 41; 10 rbl. 45 — 46.

Srebro: kor. austr. 0.72 — 0.75; 5 kor. austr. 3.80 — 4; flor. austr. 1.90 — 2; ruble 3.06 — 3.16; kop. za rbl. 1.53 — 1.58

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Zwiększone zainteresowanie dla żyta i pszenicy przy cenach cokolwiek wyższych. Pozatem sytuacja bez zmiany. Za białą koniczynę płacą zł. 320 — 360 za 100 klg. z terminem dostawy do połowy sierpnia. Tendencja lekko zwyżkowa — usposobienie ożywione.

Pszenica biała 28 i trzy czwarte — 29 i trzy czwarte; pszenica czerwona 31 i pół — 32 i pół; żyto 21 — 22; jęczmień przemiałowy 24.75; owies 25 i trzy czwarte — 26 i trzy czwarte; owies dworski 28; rzepak ozimy 63 — 64 i pół.

Ceny szacunkowe bez transakcji.

PODWYŻKA CENY ROPY.

Borysław, 21. 7. (AW.) Cena ropy podniosła się **na 190 dolarów za wagon.** Za małe i duże ilości płacą jednakowo. Z powodu łatwego zbytu produktów naftowych zagranicą i małej ilości ropy czystych producentów (nierafinerów), **nastąpiła tendencja bardzo mocna.** Na targu bruttowym spokój.

UPADEK ROLNICTWA WE FRANCJI.

Powierzchnia uprawianej ziemi **zmniejsza się we Francji stale.** Ogólny obszar Francji wynosi 54.404.753 hektary, z czego uprawianej roli 22,600.000 hektarów. Zmniejszenie wynosi przeszło **22%**, co **przypisać należy brakowi sił roboczych.** Wzrasta natomiast intensywność gospodarki rolnej oraz wzmożenie się inwentarza żywego.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

KURJER SPORTOWY.

Tallin. Pierwszy występ **„Warszawianki"** w Estonji zakończył się porażką w stosunku 6:1 w spotkaniu z „Jalgpalli Club".

Finlandja—Polska. Powyższe zawody odbędą się dnia 8 sierpnia w Poznaniu. PZPN. zawiadomił telefraficznie P. O. Z. P. N. o zatwierdzeniu powyższego terminu.

Budapeszteński M. T. K. wniósł prośbę do W. Z. P. N. o pozwolenie na zmianę dotychczasowej nazwy na „Hungaria".

Paryż. W niedzielnych międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych na stadjonie w Colombo, w biegu na 400 m. przez płotki uzyskuje **Kostrzewski 2 miejsce w czasie 55.6 sek. (rekord polski).** Pierwszy przybył do mety Burghley w czasie 55 sekund.

Temesvar: Amatorzy (Wiedeń)—A. C. Temesvar 5:1 (3:1).

2 NOWE REKORDY ŚWIATOWE.

Tiborg. Na mistrzostwach lekkoatletycznych w Tiborgu padły dwa nowe rekordy światowe i tak: sztafeta 4×1500 w obsadzie **Nurmi,** Liwendahl, Katz i Koivunalho osiągnęła czas 16:11.3, zaś Värjöle pobił rekord światowy w 10-cio boju ustanowiony przez Osborne (p. 7:7107.75), uzyskując 7:831.03 punkt.

W SPRAWIE POLSKIEGO ZWIĄZKU SANECZKOWEGO WE LWOWIE.

Wszystkie lwowskie kluby A-klasowe, AZS., KTN. i LTŁ. otrzymały w ostatnich dniach z Związku Polskich Związków Sportowych pismo w sprawie zorganizowania Polskiego Związku Saneczkowego, które podajemy w całości:

„Międzynarodowa Federacja Saneczkowa Federation Internationale de Bobsleigh et de Tobbogaming w Paryżu odniosła się do ZZ. z wnioskiem o zorganizowanie Polskiego Związku Saneczkowego i przystąpienie Polski do wymienionej federacji.

Ponieważ dotychczas nie istnieje żadna organizacja, która opiekowałaby się specjalnie sportem saneczkowym, postawił Komitet Wykonawczy ZZ. na ostatniem posiedzeniu odbytem w dniu 25-go czerwca b. r. zwrócić się **do lwowskich klubów sportowych z wnioskiem o jego zorganizowanie.** Lwów uznano za najodpowiedniejsze centrum sportu saneczkowego dlatego, że sport ten we Lwowie jest uprawiany już od lat 20 i że we Lwowie odbyły się najwcześniejsze zawody sportowe saneczkowe w latach przedwojennych.

Komunikując treść powyższej uchwały donosimy, że w najbliższym czasie będzie zwołane we Lwowie **posiedzenie delegatów** tamtejszych klubów sportowych celem zastanowienia się nad ewentualnością założenia **Polskiego Związku Saneczkowego i przystąpieniem Polski do międzynarodowej Federacji Saneczkowej.**

Kierownictwo akcji polecono zamieszkałym we Lwowie członkom Zarządu ZZ. p. inż. **Christelbauerowi i dr. Dybowskiemu,** z których pierwszy wyznaczy termin i miejsce zebrania".

POLONIA (Przemyśl)—HASMONEA

Rewanżowe zawody o mistrzostwo klasy A. między powyższemi drużynami odbędą się bez względu na pogodę w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 5.15 popoł. na boisku Z. K. S. „Hasmonea" za rogatką Łyczakowską. Zawody te budzą, zresztą całkiem zrozumiałe nader **wielkie zainteresowanie.** Polonia bowiem jest stale bardzo groźnym przeciwnikiem wszystkich A.-klasowych drużyn Lwowa, a w spotkaniach z Hasmoneą osiąga stale najwyższy poziom swych umiejętności. Z drugiej strony nie zechce Hasmonea zaprzepaścić swego tradycyjnego trzeciego miejsca i dołoży starań, by raz wreszcie przeciąć ogniwo kompromitujących ją dotychczas porażek. Zawody te prowadzić będzie najprawdopodobniej prezes Kollegjum Sędziów p. kpt. Gött.

Wycieczka kolarska Lw. Tow. Kolarzy do Żółkwi odbędzie się w niedzielę, dnia **25 lipca br.** Zbiórka o godz. **5 rano plac św. Ducha.** Prowadzi kap. LTK. p. **Oleksów i dh. Baranowicz.** Goście mile widziani.

Ł. T. K. i M. zawiadamia, że gospodarzami zebrań kolarskich, które odbywają się w **poniedziałki, środy i piątki** wieczorem w Tow. „Skała", ul. Mickiewicza 28, wybrani zostali pp. **Kwiatek, Adler i Zwoliński.**

Kurjer lotniczy.

REKORD LOTNICZY.

Do Omska przybył lotnik francuski **Cezler.** Wyleciał on z Paryża 14 b. m. o godz. 5 rano i wylądował w Omsku 15 b. m. o godz. 10 rano, nie zatrzymując się nigdzie. **Odległość Omsk—Paryż przebyta została w przeciągu 29 godzin.**

—oo—

„Tryumfalny powrót Wilhelma II na taśmie filmowej.

Berlin. (Tel. wł.)

W jednej z berlińskich wytwórni kinematograficznych prowadzone są prace nad olbrzymim filmem, wyobrażającym **„trjumfalny powrót cesarza Wilhelma z Holandji".** Obraz ten zamówiony jest przez „Stahlhelm", którego członkowie do generałów włącznie biorą udział w **realizacji scen** najbardziej uroczystych.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Czwartek 22 lipca 1926.

Bitwa pod Waterloo

komedja w 4 aktach M. Lengyela.

Przekład Zuzanny Rabskiej

OSOBY:

Mister Green	E. Fertner
Róża, jego żona	Z. Dobrzańska
Remberger, dyrektor wytwórni filmowej „Świat"	W. Zabielski
Milita Marco, diva filmowa	M. Szczęsna
Michał Michajłow, aktor filmowy	W. Surzyński
Mister Red, prezes wytwórni „Red Film"	J. Dobrzański
Thurszy	S. Milski
Vegh, reżyser filmowy	W. Brochwicz
Hudaczek, aktor filmowy	T. Przystawski
König, operator	S. Czaszka
Panna Ada	W. Hakowska
Portjer hotelowy	S. Lochman
Radaier, ajent filmowy	M. Bielecki
Vörös, dziennikarz	Z. Relski
Filipo, sekretarz Rady	H. Czaki
Meisel, pomocnik reżysera	A. Leszczyc

—oo—

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 22 lipca 1926.

Gościnne występy warszawskiego Teatru „Qui pro Quo".

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński,
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19.